

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00

z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30

za granicą. . . . . zł. 8-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje, uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## OBROŃCY LICHWY ŻYWNOŚCIOWEJ.

P. minister Boerner zniżył znacznie od dnia 1 sierpnia taryfę opłat pocztowych od paczek żywnościowych, od listów, dotyczących drobnych przesyłek żywnościowych i tzw. telegramów żywnościowych. Rozporządzenie to ma ułatwić drobnemu konsumentowi wejście w bezpośredni stosunek z drobnym producentem rolnym, dać zarówno jednemu, jak i drugiemu możność obrony przed wyzyskiem lichwiarza żywnościowego. Zdawałoby się, że korzyść społeczna rozporządzenia p. ministra jest tak jasna i oczywista, że nikt nie ośmielił się wystąpić w obronie poszkodowanej tym rozporządzeniem lichwy żywnościowej.

Tymczasem — najnieoczekiwaniej mimo wszystko — na podjęcie takiej obrony interesów małego lichwiarskiego pośrednika — odważyły się organy obydwóch endecji, polskiej i żydowskiej, a mianowicie: „Kurier Lwowski” i warszawski syjonistyczny „Nasz Przegląd”. Dla p. Rottenstreicha antylichwiarskie rozporządzenie p. ministra Boenera jest demagogią, jest „zbrodniczą próbą poczty pośredniczenia między producentem a konsumentem w dostarczaniu produktów żywnościowych”, „stwarzającą uprzywilejowane formy wymiany, będące dla kupiectwa bardzo szkodliwą konkurencją”, jest antyhandlowe.

Z p. Rottenstreichem, z jego biadaniem zsolidaryzował się w stu procentach „Kurier Lwowski”. „Radosna twórczość pocztowa” powiada uragicznie p. Świrski.

Z „Kurierem Lwowskim” nie będziemy polemizować, bo wtóruje tylko i przyłącza się „całym sercem” do stanowiska p. Rottenstreicha, do stanowiska i do argumentów „Naszego Przeglądu”.

Zostawiamy w spokoju zgodnie biłające serce naszej i żydowskiej endecji, zajmijmy się rozumowaniami racjami, wytoczonymi przez p. Rottenstreicha.

Z wprowadzonej od 1 sierpnia zniżkowej taryfy dla drobnych przesyłek żywnościowych może korzystać każdy obywatel, każdy obywatel, który doład płacił za przewóz paczki do wagi 5 kg. 130 gr., od 1 sierpnia za taką samą paczkę, będącą przesyłką żywnościową, będzie płacił 50 gr. Jeśli tę zniżkę w opłacie nazwiemy — jak chce p. Rottenstreich — przywilejem, to przywilej ten jest udzielony wszystkim obywatelom bez najmniejszej różnicy; każdy, kto chce, może z niego korzystać, nie wyłączając lichwiarza żywnościowego.

Niema więc — wbrew sugestii zasadniczej p. Rottenstreicha — w rozporządzeniu p. ministra Boenera żadnego uprzywilejowania jakiejś grupy ludności, i twierdzenie takie jest demagogicznym wymysłem, całkowicie bezpodstawnym.

Czy ułatwienie drobnemu konsumentowi sprowadzenie sobie wprost od drobnego producenta 5 kg. masła jest akcją antyhandlową, antykupiecką? Jeśli p. Rottenstreich, a za jego przewodem p. Świrski, utożsamiają kupiectwo z lichwą żywnościową — to oczywiście mieliby pełną rację, wedle

powszechnego jednak rozumienia drobne lichwiarskie pośrednictwo jest ropiącym wrzodem naszego handlu, jest największym wrogiem rzetelnego kupiectwa i społecznie zdrowej wymiany. Nie sądzę też, żeby p. Rottenstreich zmienił w tej sprawie poglądy, i rzeczywiście utożsamiał interesy kupiectwa i handlu z interesami drobnych lichwiarzy żywnościowych. Nie o ku-

piectwo, ani o wymianę idzie tu przecie p. Rottenstreichowi, ale o interesy drobnych pośredników, żyjących z lichwy żywnościowej. Niechże jednak broniąc tych interesów razem z naszą endecją nie powołuje się górną na interesy kupiectwa i handlu, które faktycznie z lichwiarstwem żywnościowym nie mają nic wspólnego.

Wzmocnienie handlu w Polsce —

powiada p. Rottenstreich — jest koniecznością państwową. I godzi się z tem, że aby ten handel wzmocnić, trzeba stworzyć warunki sprzyjające powstaniu silnego i zdrowego aparatu handlowego. Czy p. Rottenstreich uważa serjo, że warunki te mogą być

(Ciąg dalszy na str. 2-iej).

## Deklaracja ministra Zaleskiego w sprawie paktu polsko-sowieckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca. (B.) Z okazji podpisania polsko - sowieckiego paktu o nieagresji, przebywający w Karłowicach Varach na kuracji minister spraw zagranicznych Zaleski udzielił szefowi służby europejskiej koncernu Chicago Daily News, następującej deklaracji:

Pakt o nieagresji, podpisany pomiędzy Polską a ZSSR., jest rozbudową paktu Kelloga, czyli próbą większego urealnienia tego paktu, dostosowaną do specyficznych warunków regionalnych panujących na wschodzie Europy. Pakty analogiczne zostały równolegle zawarte w tym samym okresie także pomiędzy państwami bałtyckimi a ZSSR. Taki sam pakt jest w stanie negocjacji pomiędzy Rumunią a Związkiem Sowieckim.

Pakt ten rozwija pojęcie wojny, jako środka polityki narodowej w sensie przewidującym każdą formę agre-

sji i gwałtu, jako aktu niezgodnego z jego postanowieniami.

Przewiduje on również sposób likwidacji konfliktów, które mogłyby doprowadzić do zaostrzenia stosunków pomiędzy oboma państwami i stać się źródłem konfliktów pomiędzy nimi, a to przez powołanie do życia parytetowej komisji concylijacyjnej. Zrealizowania zasady arbitrażu niestety osiągnąć się nie dało.

Pakt o nieagresji zapewnia w całej pełni ważność wszystkich dotychczasowych międzynarodowych zobowiązań Polski. W ten sposób stosunek aliantów, który łączył Polskę z Rumunią, zostaje wzmocniony przez nowy krok w kierunku normalizacji stosunków polsko - sowieckich, a w niedługiej — mam nadzieję — przyszłości będzie skompletowany przez analogiczny pakt między Rumunią a ZSSR.

zać, że wbrew temu, co propaganda komunistyczna usiłuje rozpowszechnić, nikt nie zamierza prowadzić wojny z Sowiecami.

Jak wiadomo, francusko - sowiecki pakt o nieagresji jest jeszcze w stadium projektów. Był on przedmiotem rozmów wstępnych, lecz nie został do tychczas przestudjowany przez rządy.

### LIBERALI RUMUŃSCY ZANIE- POKOJENI.

Bukareszt, 27 lipca (PAT.) Dzienniki poświęcają dłuższe komentarze podpisaniu polsko - sowieckiego paktu o nieagresji.

Organ stronnictwa liberalnego „Victorul” pisze: „Nawet komunikat ministerstwa spraw zagr. zdradza pewien całkowicie uzasadniony niepokój, jaki wykazuje rumuńska opinia wobec postępowania Polski, z którą łączy nas nie tylko sojusz formalnie obowiązujący, lecz również wiele innych interesów we wszystkich dziedzinach polityki międzynarodowej. Nie można zaprzeczyć, że przez podpisanie paktu w znanych ogólnie okolicznościach, tradycyjnemu przyjaźni i niezachwiane zaufanie między dwoma narodami narażone zostały poważnie na szwank. Pragniemy jednak wierzyć, że wyjaśnienia urzędowe potwierdzone zostaną przez czyny i że Polska dotrzyma całkowicie swych zobowiązań i nie ratyfikuje paktu bez uprzedniego zawarcia układu między Rumunią i Sowiecami.”

Niezależny „Adeverul” pisze: Wiadomość o podpisaniu paktu nie wywrze dobrego wrażenia w opinii rumuńskiej.

## „Udaremniona gra Sowieców”

Paryż, 27 lipca (PAT.) Dzisiejszy artykuł wstępny „Temps” poświęcony jest polsko - sowieckiemu paktowi o nieagresji.

Podpisanie paktu — pisze dziennik — zaskoczyło niejako opinię międzynarodową, oczekiwano bowiem, iż podpisanie tego paktu będzie uzależnione od zawarcia analogicznego układu między Rosją a Rumunią. Fakt, że Polska podpisała pakt przed ukończeniem rokowań rumuńsko - sowieckich może mieć takie konsekwencje, że sprawa zawarcia rumuńsko - sowieckiego paktu stanie się bardziej delikatna.

Jest oczywiście widoczne, że dyplomaci moskiewscy starali się rozdzielić gabinet warszawski od gabinetu bukareszteńskiego i pierwszy związać z Sowiecami, podczas gdy co do drugiego chcieli zachować pełną swobodę. Gra ta została udaremniona przez fakt, iż Polska podpisała wprawdzie pakt o nieagresji z Sowiecami, lecz zastrzegła sobie ratyfikację aż do chwili gdy Rumunią będzie zabezpieczona przez zawarcie identycznego paktu z Rosją. W każdym razie w intencji Pol-

ski leży, aby jej sojusz z Rumunią nie uległ osłabieniu.

Nie należy ratyfikować wczoraj pod pisanego paktu — pisze „Temps” — zanim kwestje rumuńsko - sowieckie nie zostaną definitywnie wyjaśnione. Co się tyczy Francji, to uzależniła ona zawsze zawarcie paktu o nieagresji z Sowiecami od gwarancji bezpieczeństwa dla Polski i Rumunii, państw leżących na wschodzie względnie południowym wschodzie Europy, z którymi wiąza ją ściśle określone umowy.

Francja uważała zawsze, iż traktaty tej kategorii mają w praktyce wyka-

## Marsz na Pekin i Tientsin.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca (G.) Z Moskwy donoszą: Według urzędowego komunikatu sowieckiego, wojska japońskie rozpoczęły już wielką akcję zbroijną na terenie Chin.

Głównym celem akcji jest opanowanie Pekinu i Tientsinu. Korzystając z

porwania przez partyzantów chińskich oficera japońskiego sztabu generalnego Iszimoto, dowódczwo wojsk japońskich ścigałono nad granicę chińską wielką ilość wojsk. Ofensywa przeciw Pekinowi już się rozpoczęła.

□=□

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej).

identyczne z tymi, które istnieją i sprzyjają rozwojowi pośrednictwa, opartego na lichwie, nawskróś pasożytniczego? pośrednictwa, które niszczy i producenta i konsumenta i zdrowe, rzetelne kupiectwo? A gdy p. R. zechce rozporządzenie p. min. Boernera ocenić istotnie ze stanowiska interesu kupiectwa, **uzdrowienia** naszego handlu, a nie obrony drobnych lichwiarzy żywnościowych, to czy nie dojdzie do wniosku, że rozporządzenie to, ułatwiające konsumentom obronę przed wyzyskiem lichwy żywnościowej — jest jednym z elementów, stwarzających warunki, sprzyjające „powstaniu silnego i zdrowego aparatu handlowego“.

Nie stwarza, niestety, takich warunków demagogia naszej i żydowskiej odcepcy, demagogia pp. Rottenstreichów i Świrskich, broniących interesów lichwy żywnościowej i pośrednictwa typu pasożytniczego wbrew oczywistemu dobru ogółu społeczeństwa i uczciwego, rzetelnego, produktywnego kupiectwa.

Gdy pedził autem i tykasz kurz  
Mierowy „SUGUS“ do ust włoż.  
»SUGUS« Pudełko  
20 groszy

## Ambasador sowiecki na procesie Gorgułowa.

Paryż. 27 lipca (PAT.) „Le Journal“ donosi, iż przed rozpoczęciem wczorajszej rozprawy w procesie Gorgułowa, na ręce przewodniczącego sądu złożona została prośba ambasadora ZSSR. Dowgalewskiego o zezwolenie mu na asystowanie przy rozprawie lub delegowanie w tym celu sekretarza ambasady. Prośba ambasadora została załatwiona przychylnie.

### „TOWARZYSZ MONGOŁ“.

Szczegóły wczorajszych zeznań świadka Łazarowa w procesie Gorgułowa są następujące: Łazarew przebywał na Krymie z armią gen. Wrangla, skąd udało się mu uciec do Rostowa nad Donem. Tam został schwytany przez bolszewików i osadzony w więzieniu, którego naczelnikiem był Gorgułow. Miał się on nad Łazarewem pastwić. Z rozkazu Gorgułowa zadawano mu tortury. Gorgułow groził mu kilkakrotnie, znęcając się i wykręcając palce, tak że dotychczas jest kaleką. W tym okresie Gorgułow znany był w Rostowie pod nazwą „towarzysz Mongoł“. W październiku 1920 r. Łazarew spotkał Gorgułowa w Warszawie.

Gorgułow twierdził, iż wszystko co mówi Łazarew, jest kłamstwem

i prowokacją, że nigdy tego człowieka nie widział i że jest to człowiek z całą pewnością przekupny. Można przekupić, woła Gorgułow — każdego generała carskiego, każdego kozaka b. armii carskiej. Wszak tylu generałów popełniło zdradę, n. p. gen. Brusilow, który z monarchisty przedsięwziął się w bolszewika, aby zdobyć pieniądze i zaszczyty. Zkończył Gorgułow opisuje zgniliznę, panującą wśród otoczenia dynastii carskiej.

Gorgułow w czasie swego przemówienia jest tak zdenerwowany, że trzesie się opowiadając, aż wreszcie pada na ławkę płacząc, i z głową ukrytą w dłoniach krzyczy: „Własny rodak mnie tak zdradza, co za tragedia“. Po raz pierwszy wśród publiczności na sali sądowej daje się zauważyć pewne wzruszenie.

### DYR. FILIPOWICZ W ZURYCHU.

Warszawa, 27 lipca. (PAT.) Dyrektor Departamentu lotnictwa w Ministerstwie Komunikacji inż. Filipowicz udał się wczoraj samolotem na między narodowe zawody lotnicze w Zurychu, w których biorą udział polscy lotnicy, kpt. Baian i kpt. Orłowski.

# „Rządzić będzie mógł tylko Hitler bez względu na to, jak wypadną wybory“.

Wiedeń. 27 lipca. (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina:

Od kilku dni krąży pogłoski, jakoby **narodowi socjaliści na wypadek nieomyślnego wyniku wyborów, być może już w nocy po wyborach użyć mieli jakiegoś gwałtu, aby utworzyć rząd narodowo - socjalistyczny.**

Sam Hitler, jak sądzą w Berlinie nie wziąłby udziału w tak ryzykownym przedsięwzięciu, jednak inni przywódcy nar.-social. przejawiają tego rodzaju tendencje.

W ostatnich dniach przemawiano na kilku wiecach narodowo - socjalistycznych w sprawie tych planów wywrotowych. Tak n. p. poseł nar.-social. Rust oświadczył, że naród niemiecki musi sobie zdać jasno sprawę z tego, iż

po dniu 31. lipca b. r. będzie mógł rządzić tylko Hitler, bez względu na to jak wybory wypadną

Poseł Zilkner powiedział: nadszedł czas, aby narodowi socjaliści objęli władzę. Po wyborach w dniu 31 lipca nastąpi pochód na Berlin.

## Po uchyleniu stanu wyjątkowego.

Berlin. 27 lipca. (PAT.) „Vorwärts“ donosi, że

na niedzielę skoncentrowanych ma być we Wrocławiu 15.000 szturmowców hitlerowskich.

Dotychczas przybyło już 2.000 uzbrojonych członków oddziałów szturmowych, którzy rozkwatrowani zostali w mieszkaniach zwolenników partii narodowo - socjalistycznej.

## Separatystyczne prądy w południowych krajach Rzeszy.

Monachjum. 27 lipca (PAT.) Biuro prasowe bawarskiej partii ludowej stwierdza, że atak obecnego rządu Rzeszy na Prusy jest tylko zapoczątkowaniem upragnionej przez pewne koła polityczne unii personalnej pomiędzy rządem Rzeszy a rządem pruskim. Protest Bawarii przeciw tak jawnemu naruszeniu konstytucji nie został bynajmniej podyktowany sympatią dla rządu pruskiego, lecz troską o samodzielną państw związkowych, gwarantowaną przez konstytucję.

Wiedeń. 27 lipca (PAT.) Specjalny korespondent tygodnika „Der Montag“ donosi o wzburzeniu, panującym w Bawarii przeciwko Papanow i Hitlerowi. Wszystkie stronnictwa bawarskie wysuwają jako hasło wyborcze obronę praw Bawarii przed zamachami północy.

Radykalizm Bawarii przemienia się z wolna w separatyzm. Rzeka

Berlin. 27 lipca. (PAT.) W związku z uchyleniem stanu wyjątkowego w Berlinie i Brandenburgii, biuro Conti ogłosiło wyjaśnienie, iż tem samem zniesiony został areszt zastosowany wobec poszczególnych osób na podstawie zarządzenia komendanta wojskowego, o ile odnośna sprawa nie została już przez komendanta wojskowego przekazana zwykłym sądom, które same w tych wypadkach mogą decydować o zwolnieniu. Poza tem warta Reichswehry ustawiona przed gmachem kancelarii Rzeszy została usunięta.

Równocześnie donoszą o zwolnieniu z więzienia majora policji Enkego, natomiast aresztowany publicysta Brenner przekazany został do dyspozycji nadprokuratora Rzeszy, który wszczął dochodzenia.

Bezpośrednio po ukazaniu się rozporządzenia uchylającego, stan wyjątkowy w Berlinie i Brandenburgii, pełniący obowiązki komisarzycznego ministra spraw wewn. Prus, Bracht wydał szereg zarządzeń specjalnych.

Komisarz polecił przedewszystkiem wznowić wydawnictwo urzędowego pruskiego biuletynu prasowego, począwszy od dnia 27 b. m. W dalszym ciągu jednak, wiadomości o wszelkich wypadkach politycznych mają być uzgadniane z wydziałem prasowym rządu Rzeszy. W sprawie używania broni przez policję, kom. Bracht wydał okólnik do władz policyjnych, zaznaczający, że przepisy o używaniu broni przez policję są wystarczające dla ochrony poszczególnych członków policji, jak również do przelamywania wszelkiego oporu czynnego przeciwko autorytetowi państwa. Okólnik stwier-

dza dalej, że spóźnione lub niewystarczające stosowanie broni przez policjantów traktowane być musi jako niespełnienie obowiązków służbowych.

## RZĄD HESJI OSKARŻONY O ZDRADĘ STANU.

Berlin, 27 lipca. (PAT.) Grupa posłów narodowo socjalistycznych sejmowi heskiemu wystąpiła ze skargą do Trybunału stanu przeciwko rządowi Hesji o zdradę stanu.

Posłowie narodowo socjalistyczni, oskarżeni o spisek antypaństwowy w związku z wykryciem znanych dokumentów, **zarzucają rządowi heskiemu, iż tolerował przygotowania komunistycznych organizacji bojowych do przewrotu**

Wystąpienie posłów narodowo socjalistycznych wywołało w całych Niemczech olbrzymie wrażenie. W kołach politycznych wystąpienie posłów narodowo socjalistycznych, zamieszczonych w aferę znanych dokumentów, uważane jest za dowód, iż w związku z ostatnimi wydarzeniami w Niemczech dochodzenia przeciwko partii narodowo socjalistycznej o zdradę stanu zostały umorzone.

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu zażywa się rano naczecz szklanke naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Żądać w aptekach i drogerjach. 1471

## Dyr. Onyszko wydany przez Belgię Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca (G.) Ostatnio zawarty został traktat o ekstradycji przestępców kryminalnych między Polską a Belgią. Na mocy tej umowy aresztowany został w Brukseli Edmund Jan Onyszko, b. dyrektor Ludowego Banku Spółdzielczego we Lwowie.

Onyszko popełnił w r. 1930 defraudację w Ludowym Banku Spółdzielczym i uciekł zagranicę. Obecnie Onyszko wydany został przez Belgię władzom polskim.

W związku z defraudacjami w Ludowym Banku Spółdzielczym aresztowany był w swoim czasie ojciec Onyszki oraz kilka innych osób.

### 16 ETAP TOUR DE FRANCE.

Paryż. 27 lipca. (PAT.) 16-ty etap Tour de France Belfort — Strassburg na dystansie 145 km. wygrał Belg Loncke w czasie 4.04.40. W klasyfikacji ogólnej na czele znajduje się Leduque 121.26.37. Drugie miejsce zajmuje Niemiec Stoepel 121.44.40. trzecie miejsce Camusso (Włochy) 121.44.48. W klasyfikacji drużyn narodowych prowadzi Francja 366.06.43.

## Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 27 lipca (Tel. wł.) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 28 bm.: Polesie, Wołyń, Podole, Małopolska Wschodnia i Pokucie: Dość pogodnie lub pogodnie. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe lub ciższa.

Temperatura we Lwowie w dniu 27 lipca b. r. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 731.47, temperatura +20.5, o godz. 13 ciśn. bar. 731.48, temp. +28.8, o godz. 21 ciśn. bar. 731.55, temp. +21.4.

## Pseudo-lekarz znikł bez śladu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca (G.) Warszawska policja śledcza prowadzi energiczne poszukiwania za niezwykle sprytnym aферystą, który podając się za lekarza - ginekologa, ponosił w wielu miejscowościach Polski szereg osób na większe lub mniejsze kwoty.

Ostatnio rzekomo lekarz dr. Władysław Biterski zjawił się u Romana Lipnickiego, właściciela apteki w miejscowości Pajęczno. Przedstawivszy się jako lekarz - ginekolog, zamieszkał u aptekarza. W krótkim czasie pozyskał jego pełne zaufanie i pożyczyl od niego 400 zł.

Biterski cieszył się w miasteczku

wielką wziętością. Udzielił pomocy wielu osobom i przeprowadził kilka operacji.

W kilka tygodni po przybyciu jego do Pajęczna zgłosił się do niego M. Tatarowicz, prosząc go o przybycie do ciężko chorej żony. Biterski pobrał od niego tytułem zadatku na honorarium 100 złotych i obiecał wkrótce przybyć. Od tej pory nikt już nie widział Biterskiego w Pajęcznie. Lekarz - ginekolog znikł bez śladu.

Mieszkańcy Pajęczna po kilku dniach zwrócili się do władz policyjnych, oskarżając zbiega o oszustwa na szkodę kilkudziesięciu osób.

# Obciążające Gorgułowa zeznania świadków.

Paryż, 27 lipca. (PAT.) W dalszym ciągu procesu o zamordowanie prezydenta Doumera, na zapytanie przewodniczącego sądu, czy Gorgułow wiedział o tem, że sędziwy Doumer miał czterech synów, którzy polegli na polu walki za sprawę sojuszników, a więc i Rosji — Gorgułow odpowiedział, iż nie żywił złości do prezydenta Doumera.

Nie jego zabiłem, — mówił oskarżony, — lecz tego, który kieruje fatalną polityką wobec Rosji, i który aprobeuje tyranję komunistyczną.

Zwracając się do publiczności Gorgułow zaznaczył, że jest przedstawicielem ziemiaństwa rosyjskiego. Był ranny podczas wojny w głowę, wskutek wybuchu bomby. Kochał Rosję i cara, lecz podczas wojny widział, że car i carowa tracili Rosję na korzyść Niemiec. Żołnierze rosyjscy ponosili śmierć daremnie.

Był on przyjacielem Kiereńskiego i Sawinkowa. Kiereński jednak był czło wiekiem słabym i dlatego upadł, poczem wybuchła wojna domowa.

Gorgułow stwierdza po raz trzeci, że kłamstwem jest, by był kiedykolwiek komunistą lub czekistą.

Zamach jego na prezydenta miał być tylko proklamacją i protestem stu pięćdziesięciu milionów rosyjskich chłopów, skazanych na przymusowe roboty. To nie był zamach na prezydenta Doumera, lecz tragedia polityczna narodu rosyjskiego.

Widząc francuskich obywateli dobrze ubranych i dobrze odżywionych, chciał powiedzieć: „Zatrzymajcie się w swoim egoizmie, pomyślcie o tych, którzy cierpią pod rządami złoczyńców sowieckich“.

W czasie tych zeznań Gorgułow po wtórza kilkakrotnie: „Francjo, posłuchaj mnie“.

Następnie oskarżony prosi, aby odbić mu życie. Francja uratowała naród rosyjski. Nikt go nie przekupił, — twierdzi Gorgułow, — dla dokonania zamachu. Cały świat ponosi winę za tę tragedię. Jestem apostołem swej idei: sojusz z republiką francuską przeciw sowiecom. Rząd francuski pogardził jednak jego koncepcją.

Następnie zeznawali w charakterze świadków b. minister Paul Reynaud oraz Claude Farrere, nie wnosząc do procesu nic nowego.

26 bm. po południu przesłuchano dalszych świadków. Pierwszy zeznaje komisarz Duillon, który prowadził do chodzenia co do pobytu Gorgułowa w Paryżu, a następnie b. minister Pietri, który opisał przebieg zabójstwa.

Świadek Lazarew, który rozpoznał Gorgułowa jako agenta czeki, zeznaje, że w r. 1920, leżąc w szpitalu w Rostowie nad Donem jako ranny w czasie walk przeciw bolszewikom, zdołał wykryć szkołę szpiegowską przy szpitalu. Świadek potwierdza, że

Gorgułow był czekistą, lecz nie nosił mundur.

Zeznań Lazarewa wysłuchuje Gorgułow z tępym wyrazem twarzy. Chwilami wzrusza on ramionami, spoglądając z pogardą na świadka.

Następnie zeznawał świadek Kozłowski, który znał oskarżonego w Pradze, i twierdzi, że

Gorgułow wyjeżdżał wówczas bardzo często do Rosji,

skąd powracał z większymi sumami pieniędzy.

Po Kozłowskim składał zeznania b. oficer carskiej marynarki Gyparis, który scharakteryzował partję zieloną i zieloną armję, wywołując żywe protesty ze strony Gorgułowa.

Po przerwie przesłuchano lekarzy — ekspertów.

## CO MÓWIĄ EKSPERCI?

W dalszym ciągu procesu przesłuchano lekarzy-ekspertów. Ekspert dr. Perrin oświadczył, że Gorgułow jest chory na syfilis od 18 roku życia, jed-

nakże funkcjonowanie stosu paciierzowego nie wykazało żadnych zaburzeń mózgowych. Jest on alkoholiczkiem, ale to nie umniejsza jego odpowiedzialności za popełnioną zbrodnię.

Gorgułow zarzucił ekspertowi zawzięcie zawodową i oświadczył, iż nie jest on doktorem, lecz żandarmem.

Orzeczenia dwóch dalszych lekarzy są prawie identyczne.

Z kolei składał orzeczenie dr. Lobre, wezwany przez obronę. Podał on ostrej krytyce ekspertyzę lekarza urzędowego, stwierdzając, że Gorgułow należy bezwzględnie do kategorii osobników nienormalnych, t. zw. pół-

warjatów. Gdyby mógł być osobiście badać oskarżonego przed popełnieniem zbrodni, sądzi, iż zakwalifikował by go do domu umysłowo chorych.

Po słowach lekarza, Gorgułow zrywa się z miejsca, lecz adwokat powstrzymuje go gwałtownie, krzyżąc, aby pozwolił doktorowi mówić, gdyż on go ratuje.

Drugi lekarz obrony nie umiał sformułować orzeczenia lekarskiego, trzeci zaś ekspert przyłączył się do zdania dr. Lobra.

Następnie zabrał głos obrońca Gorgułowa, zapowiadając wniesienie szeregu pytań dodatkowych.

# Trąba powietrzna wywróciła okręt

Berlin, 27 lipca (PAT.) 26 bm; o godz. 14'30 szkolny okręt „Niobe“, żaglowiec niemieckiej marynarki państwowej wywrócony został przez trąbę morską w pobliżu okrętu sygnałowego, zakotwiczonego niedaleko wyspy Fehmarn na Bałtyku.

Okręt w ciągu 4 minut zatonął. Na pokładzie „Niobe“ znajdowało się w

chwili katastrofy 100 ludzi załogi, w tem 6 oficerów. 40 ludzi uratował przejeżdżający parowiec.

Na miejsce katastrofy wypłynęły na ratunek łodzie oraz krążowniki „Kolonja“ i „Królewiec“. „Niobe“ była trójmasztowcem o pojemności 600 ton, zaopatrzonym w motor o sile 240 HP.

Berlin, 27 lipca. (PAT.) Krążownik

## LOTNIK STRACIŁ RĘCE W KATASTROFIE.

Berlin, 27 lipca (PAT.) Znany lotnik niemiecki Helmuth Hirth uległ na lotnisku w Boeblingen poważnemu wypadkowi podczas próby aparatu, przeznaczanego do raidu europejskiego. Śmigło zdruzgotało mu obie ręce. Lotnika odwieziono w stanie ciężkim do miejscowego szpitala.

## KATASTROFA AUTA SPORTOWCÓW.

Berlin, 27 lipca. (PAT.) W okolicy Wilhelmshafen wydarzyła się poważna katastrofa autobusowa. Autobus, wiozący 25 sportowców stoczył się z szosy na drzewo i uległ zdruzgotaniu. 10 pasażerów jest ciężko rannych.

# Druga konferencja lozańska.

Wiedeń, 27 lipca. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w czasie między 2 a 5 sierpnia br. zbierze się druga konferencja lozańska, która zajmie się sytuacją finansową i gospodarczą Europy środkowej i wschodniej. Każde państwo wyszle po 2 delegatów.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa stabilizacji walutowej w pań-

stwach środkowej i wschodniej Europy, sytuacja finansowa tych państw, polityka celna, kwestia cel preferencyjnych między państwami środkowej Europy z jednej a mocarstwami europejskimi z drugiej strony.

W końcu omówiona ma być sprawa kredytów rolniczych i sprawa podwyższenia cen zboża.

# Intrygi b. cesarza Wilhelma.

Berlin, 27 lipca. (PAT.) Wedle doniesień prasy z Hagi, w parlamencie holenderskim zgłoszona została interpelacja do holenderskiego ministra spraw wewn. i ministra spraw zagr. zapytująca, jakie środki ostrożności zostały podjęte z racji wzmożonej działalności b. cesarza niemieckiego, aby ustrzec Holandję przed konfliktem międzynarodowym.

Interpelanci wskazują na ostatnie odwiedzin b. następcy tronu, oraz księcia Oskara pruskiego i wzmożoną korespondencję, jak również liczne odwiedzin obokrajowców w Doorn. Rząd holenderski nie udzielił jeszcze odpowiedzi na tę interpelację.

## GEN. SCHLEICHER „PRZECIWNIK DYKTATURY“.

Berlin, 27 lipca. (PAT.) Minister Reichswehry gen. v. Schleicher wygłosił dziś przez radio mowę polityczną, w której zapewnił, że właśnie jako szef wojska jest przeciwnikiem dyktatury wojskowej a w ostatnich dniach czynił zabiegi o jak najszybsze

zniesienie stanu wyjątkowego, wprowadzonego na obszarze Berlina i Brandenburgji.

Następnie minister omówił obszernie sprawę bezpieczeństwa Rzeszy, stosunek Reichswehry do innych organizacji wojskowych itd.

## CODZIENNY BIULETYN.

Berlin, 27 lipca. (PAT.) W wyniku wczorajszych zajęć w Berlinie, w czasie których jedna kobieta została zabita, dokonano ogółem 120 aresztowań.

Pozatem z różnych miejscowości do noszą o starciach, w czasie których kilkanaście osób odniosło rany.

Do krwawych starć politycznych doszło wczoraj na jednym z przedmieść Lipska. Między grupą hitlerowskich kolporterów odezów i komunistami wywiązała się krwawa walka, połączona ze strzelaniną. W bójce brało udział około 180 osób. 13 osób odniosło ciężkie rany.

daje wyraz nadziei, że konferencja poweźmie konkretne zarządzenia dla zrealizowania rozbrojenia moralnego.

W dyskusji konieczność rozbrojenia moralnego była podkreślana niemal przez wszystkich mówców.

Do rezolucji zgłoszone zostały przez delegację niemiecką poprawki, zmierzające do proklamowania rewizji traktatów i do przeprowadzenia zasady, że następny etap konferencji rozbrojenia winien być oparty na zasadzie równości praw.

Po dyskusji, w której delegat polski Dębski zwalczał propozycje niemieckie, zostały one odrzucone wszystkimi głosami, przeciw głosom delegacji niemieckiej.

# Anglja odrzuciła żądania dominjów.

Londyn, 27 lipca (PAT.) Wedle wiadomości, jakie nadeszły dziś z Ottawy, delegacja brytyjska odrzucić miała żądania dominjów, zwłaszcza Kanady i Australji co do wprowadzenia zakazu importu zboża sowieckiego do Anglji.

Odmowa Wielkiej Brytanji w tym względzie zwiększy stan napięcia, jaki wywołany już został zbyt wygórowanymi żądaniami Kanady i Australji co do ustanowienia wysokich cel na mięso i wyroby mięsne, importowane do Anglji z poza dominjów. Konferencja imperjalna w Ottawie wchodzi obecnie w stan przesilenia, który potrwa przynajmniej tydzień, zanim dojdzie do kompromisu, o ile wogóle kompromis okaże się możliwy.

# Imponujące dzieło sztuki militarnej.

Paryż, 27 lipca. (PAT.) Deputowany Lamoureux, generalny sprawozdawca budżetowy, odbył podróż informacyjną wzdłuż nowych fortyfikacji francuskich na granicy niemieckiej i ogłosił obecnie wrażenia z tej podróży.

Lamoureux oświadcza, iż fortyfikacje na granicy niemieckiej są imponującym dziełem sztuki militarnej. Łańcuch fortyfikacji stanowi zaporę nie do przebycia dla armji niemieckiej.

Fortyfikacje francuskie wytrzymałe mogą ogień najcięższej artylerji. Współdziałanie dział i karabinów maszynowych w nowych fortyfikacjach francuskich jest tak doskonale zorganizowane, iż każdy atak musi się zalać przed tą zaporą.

# HITLEROWCY WIEDEŃSCY W WOJNIE Z RADJOSTACJĄ.

Wiedeń, 27 lipca. (PAT.) Austriaccy narodowi socjaliści zażądali od radja wiedeńskiego, aby nadawało przemówienie wyborcze Hitlera, które będzie transmitowane w piątek przez niemieckie stacje nadawcze. Komitet wykonawczy wiedeńskiej radiostacji uchwalił jednomyślnie odmówić temu żądaniu narodowych socjalistów, którzy ze swej strony zapowiedzieli z tego powodu demonstrację uliczną przed gmachem wiedeńskiego radja.

## 11 państw przystąpiło do paktu zaufania.

Londyn, 27 lipca. (PAT). Dzienniki podają, że Czechosłowacja, Rumunia i Grecja wyraziły gotowość przystąpienia do anglo-francuskiego paktu zaufania. Ogółem w chwili obecnej pakt ten obejmuje 11 państw Europy zachodniej, centralnej i południowej. Cechą szczególną jest, że dotąd nie zgłosiło przystąpienia do paktu żadne z państw Europy północnej.

„Daily Telegraph“ dowiaduje się, że Niemcy, które także przystąpiły do paktu, nie mają zamiaru wszczynać w jego ramach dyskusji co do równości zbrojeń, wychodząc z założenia, że jest to sprawa nie tylko Europy, lecz wszechświatowa, której bez udziału Ameryki omawiać nie należy tembardziej, że Ameryka popiera żądania niemieckie.

## Rozruchy robotnicze w Anglii.

Londyn, 27 lipca. (PAT). W Burnley Lancashire doszło do poważnych rozruchów. Strajkuje tam około 20.000 robotników tkackich, którzy protestują przeciwko zmianie układu o warunkach pracy.

Grupa złożona z około 4.000 robotników manifestowała przed jedną z nielicznych czynnych przędzalni. Policja musiała interwenjować i rozpraszając manifestantów, występując w obronie robotników, którzy nie porzucili pracy.

# Oszczędności w przedsiębiorstwach państw.

## Projekt zniesienia dwóch województw.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca. (B.) Ministerstwo Skarbu przeprowadziło już prace wstępne nad preliminarzem budżetowym na rok budżetowy 1933-34.

Według wstępnych obliczeń, ustalone, że

preliminarz na rok budżetowy 1933-34 nie będzie mógł być niższy po stronie wydatków, niż 2 miliardy 160.000.000 zł.

Jak zwykle, podstawą do ustalenia ogólnych norm preliminarza budżetowego roku nadchodzącego są bieżące wydatki miesięczne Skarbu Państwa. Obecnie wydatki te już po przeprowadzeniu ostatnich kompresji budżeto-

wych sięgają sumy około 190.000.000 zł. miesięcznie. Dalsze oszczędności są wprawdzie planowane, ale po ostatnim obniżeniu płac urzędniczych nie należy już liczyć na poważny efekt dla Skarbu Państwa w postaci jakichś poważnych oszczędności.

Zwrócona będzie większa niż dotychczas uwaga na przedsiębiorstwa państwowe, które, jak n. p.

lasy państwowe, koleje państwowe i monopole, mają nie tylko zredukować swe wydatki, ale także odpowiednio powiększyć dochody.

Możliwość osiągnięcia oszczędności w gospodarce przedsiębiorstw państwo-

wych i monopoli są obecnie rozważane. Ponadto spodziewane są dalsze oszczędności budżetowe, jakie dałyby się uzyskać w drodze dalszego usprawnienia administracji państwowej.

Między innymi wysuwany jest z pewnej strony

projekt zniesienia dwóch województw, a mianowicie kieleckiego i nowogródzkiego.

Już po uwzględnieniu dalszych oszczędności w wydatkach, czynniki fachowe utrzymują, że nie da się w roku 1933-34 obniżyć wydatków poniżej granicy około 180 milionów złotych miesięcznie.



## OSTATNIE DWA DNI

WYSTĘPÓW kabaretu komików

# BANDY

# BANDA NAPRZÓD

Dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.45 wieczorem.

Bilety w cenie od 1 zł.

2025

## Z DNIA.

POSEL PATEK W WARSZAWIE.

Moskwa, 27 lipca. (PAT) Poseł Rzezypospolitej Polskiej Patek wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

P. PREZYDENT RZPLITEJ POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Suwałki, 27 lipca. (PAT) P. Prezydent Rzplitej jako gość 2 p. ułanów Grochowskich wziął wczoraj udział w drugim dniu obchodu 15-lecia pułku.

Rano odbył się raport i przegląd wszystkich oddziałów garnizonu suwałskiego i oddziałów p. w., poczem nastąpiła msza polowa, po której odbyła się defilada przed P. Prezydentem. Następnie P. Prezydent dokonał uroczystego odsłonięcia pomnika gen. Dwernickiego, od którego pułk bierze swoje imię.

Po obiedzie żołnierskim P. Prezydent popołudniu odjechał z powrotem do Warszawy.

# 69 ludzi zginęło w ciągu 3-ch minut.

## Szczegóły katastrofy statku „Niobe“.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 lipca. (G) Prasa berlińska przepelniona jest opisem katastrofy okrętu „Niobe“.

Okręt zatonał o milę na wschód od Fehmanna. „Niobe“ był to 650-tonnowy, 3-masztowy skuner, wyposażony w motory. Zbudowany był w Bremie 1899 roku. Po gruntownej przebudowie w latach 1922 i 1923 pełniła „Niobe“ służbę jako okręt szkolny. Długość statku wynosiła 46 m, szerokość 9,2 m, głębokość zanurzenia 4,8 m.

Załoga parowca „Teresa Ruth“, który w chwili katastrofy znajdował się w pobliżu „Niobe“, w ten sposób przedstawia okoliczności strasznego wypadku:

„Niobe“ szła pod pełnymi żaglami. Nagle zerwał się huragan. Za pierwszym uderzeniem huraganu o żagle „Niobe“ — statek wywrócił się gwałtownie na bok i zanurzył się w wzburzonych falach. W przeciągu trzech minut zniknął pod powierzchnią morza.

Kapitan Mueller, dowodzący okrętem „Teresa Ruth“, zeznaje.

Że w chwili katastrofy szybkość wiatru wynosiła 9 m na sekundę. Kapitan ujrzał w oddali olbrzymią chmurę, która zniżyła się do poziomu morza. Chmura po chwili oddaliła się, a kapitan przy pomocy lunety ujrzał tonący okręt. Natychmiast polecił spuścić łódzie ratunkowe i motorówki i sam udał się na miejsce katastrofy. „Niobe“ znikła już pod wodą. Kpt. Mueller krążył 20 minut na miejscu katastrofy, zbierając kadetów i marynarzy.

Według jego zdania, „Niobe“ poszła na dno dlatego, że otwory pokładowe były pociwierane. Nikt nie spodziewał się trąby morskiej, jakkolwiek barometr spadł. „Niobe“ została położona na boku i w przeciągu 2 minut utrzymywała się w tej pozycji.

Jeden z uratowanych marynarzy w ten sposób opowiada o katastrofie:

Por. Lott pierwszy ujrzał zbliżającą się trąbę wodną i natychmiast dał znać kapitanowi Lucknerowi. Kpt. Luckner zeskokczył na pokład i krzyknął coś do sternika, lecz w tej chwili

zrobiło się ciemno. Okręt przechylił się gwałtownie i wszyscy zostali straceni do wody. Niektórzy zdążyli zerwać wiszące na barjerach kamizelki korkowe i to ich uratowało. Kucharz okrętowy gotował w tym czasie kawę. Wskutek gwałtownego pochylecia się okrętu, wrzatek wytrysnął z kofła i ciężko go poparzył. Mimo to zdążył zeskokczyć na pokład i utrzymać się na wodzie, dopóki go nie porwał wir wodny.

Jak się obecnie okazuje, 40 osób, które uratowano, znajdowało się w chwili katastrofy na pokładzie.

Reszta kadetów i oficerów w liczbie 69 znajdowała się w owiej chwili w sali pod pokładem, gdzie odbywał się wykład teoretyczny. Wszyscy oni utonęli wraz ze statkiem.

Kapitan „Niobe“ Luckner jest ogólnie potłuczony, wobec czego lekarz zabronił go pytać o jakiegokolwiek wyjaśnienia. Oficer ten cieszy się wielką popularnością w marynarce niemieckiej.

W czasie blokady angielskiej w r.

1916 kpt. Luckner zorganizował wyprawę korsarską

i po przerwaniu się przez łańcuch okrętów nieprzyjacielskich rozpoczął wojnę partyzancką. Na swoim żaglowcu, mając tylko jedną armatę, zatopił 30 okrętów angielskich i francuskich. Luckner odznaczał się dużą dozą humanitarności wobec załogi nieprzyjacielskich statków. Po wzięciu do niewoli, wszystkich następnie wysadzał na brzeg.

Do dzisiejszego południa istniała jeszcze nadzieja, że niektórzy z rozbitków będą uratowani. Przypuszczano, że być może prąd uniósł ofiary katastrofy w kierunku brzegów duńskich. Przeszukano bardzo skrupulatnie całą okolicę, nie wyłowiono jednak żadnego rozbitka.

Na miejscu katastrofy znajduje się obecnie niemiecki okręt „Sinhelm“, przeznaczony do prac podwodnych.

Nurkowie kilkakrotnie opuszczali się na dno morza, zaglądając do wnętrza okrętu „Niobe“.

Przypuszczają, że w kabinach „Niobe“ znajduje się co najmniej 20 trupów.

## Sensacyjny proces w Warszawie.

### Adwokat, b. sędzia oskarżony o zdefraudowanie depozytu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca. (G) Wczoraj wręczony został akt oskarżenia adwokatowi Heydukowskiemu, oskarżonemu o zdefraudowanie depozytu powierzonego mu przez sukcesorów zmarłego właściciela fabryki żyrandoli L. Wichera.

Adw. Heydukowski był dawniej sędzią wojskowym. Obecnie znajduje się w więzieniu przy ul. Długiej.

Proces jego wzbudził w Warszawie olbrzymie zainteresowanie ze względu na wielkie zarzuty, pod którymi znajduje się Heydukowski oraz ze względu na jego poprzednie wysokie stanowisko.

Heydukowski postawiony jest w

stan oskarżenia za nadużycie pełnomocnictwa. Rozprawa wyznaczona została na dzień 21. sierpnia r. b.

Jak słyhać, głównym argumentem obrony oskarżonego adwokata jest zwalenie winy na tragicznie zmarłego kupca ś. p. Wisłockiego, przedstawiciela fabryki łódzkiej Szajblera i Grohmana, ś. p. inż. Wisłocki zarwany przez zbankrutowanych odbiorców, stanął w obliczu ruiny i wraz z żoną popełnił samobójstwo. Otóż adw. Heydukowski tłumaczy się tem, że pieniądze sukcesorów Wichera, złożono u niego w depozycie, powierzył Wisłockiemu i że śmierć Wisłockiego spowodowała utratę tych pieniędzy.

PRZYGOTOWANIA DO ZIAZDU LEGJONISTÓW.

Gdynia, 27 lipca. (PAT) W związku ze zjazdem legionistów w Gdyni odbyło się zebranie obywatelskie, które zagał dowódca floty wojennej komandor Unrug. Zebraniu przewodniczył wojewoda Kirtiklis.

Na posiedzeniu ukonstytuowano komitet honorowy, w skład którego wchodzi: woj. Kirtiklis, ks. biskup Okoniewski, inspektor armii gen. Norwid-Nengebauer, dowódca O. K. gen. Paślowski, komandor Unrug i inni.

OSZCZĘDNOŚCI NA PRZENIESIENIU DYREKCJI KOLEJOWEJ Z GDAŃSKA.

Warszawa, 27 lipca. (PAT) Dzięki przeniesieniu gdańskiej dyrekcji kolejowej na obszar polski, zarząd kolei zaoszczędzi na różnicy uposażeń pracowników łączną kwotę 2.800.000 zł. Koszta związane z przeniesieniem dyrekcji wyniosą w pierwszym roku 2.100.000 zł., a więc zostaną pokryte już w ciągu jednego roku z oszczędności, uzyskanych na różnicy uposażeń.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

## Gorgułow skazany na śmierć

Paryż, 27 lipca. (PAT.) Sąd departamentu Sekwany skazał Gorgułowa na karę śmierci.

## Wiadomości bieżące

28

lipca

1932

## Czwartek

Innocentego

Jutro: Marty

Wschód słońca 3 48

Zachód 19 35

## TEATR WIELKI:

Od wtorku 19 bm. „Banda“ kabaret komików.

## KINOTEATRY.

APOLLO: „Pogarda śmierci“ i „Podróż naokoło świata“.

CASINO: „Faworyta Maharadzy“ z Gretą Garbo.

CHIMERA: „Szampańskie życie“ oraz „Przy blasku księżycy“.

GRAZYNA: „Kawalerowie nocy“ oraz „Harold trzymaj się“.

KOPERNIK: „Pod czarem Neapolu“, „Mistrz śmiechu Harold Lloyd“, „Nowoczesny Don Kiszot“.

LEW: „Okret zaginionych dziewcząt“ oraz „Panna wdówka“.

MARYSIENKA: „Pod czarem Neapolu“, „Mistrz śmiechu Harold Lloyd“, „Nowoczesny Don Kiszot“.

MIRAŻ: „Niepotrzebna kobieta“.

OAZA: „Romans kadeta“ oraz „Noce w pustyniach“.

PALACE: „Ludzie na posterunku“.

PAN: „Gdy miłość się zbudzi“.

PASAZ: „Groza śmierci“ oraz „Zew morza“.

PROMIEN: „Kochanka gwardzisty“ oraz „Pułapka na mężów“.

RAJ: „Potęga miłości“.

STYLOWE: „Kobieta, która się nigdy nie zapomni“.

ŚWIT: „Mawas syn dżungli“ i „Romantyczna noc“.

UCIECHA: „Hrabina Paryża“ oraz Komedja.

=□=

— Ostatnie dwa dni występów „Bandy“. Jeszcze dwa dni pozostaje świetny warszawski kabaret komików we Lwowie, gdyż w sobotę Banda występuje już w Lublinie, dokąd nieodwołalnie wyjeżdża w piątek w nocy po drugim przedstawieniu. W drugim programie, który jest jedną wielką serią najnowszych i najlepszych szlagierów tego znakomitego kabaretu. Banda poprostu fascynuje publiczność w każdym skeczu i w każdej piosence, wywołuje na wypełnionej po brzegi widowni huragany śmiechu. Zwłaszcza piosenki Ordonówny i Pogorzelskiej cieszą się ogromnym powodzeniem publiczności, której domaganiom się bisów nie ma końca. Po dobnym entuzjzmie wywołują na widowni występy Dymyzy w jego niezrównanych kracjach Górskiej. Lawińskiego zwłaszcza w jego brzydki i t. p. Sensacją drugiego programu jest występ znakomitego piosenkarza M. Vogga, znanego szerokiej publiczności z radia. Na te ostatnie dwa dni występów Bandy zakupować można bilety w przedsprzedaży w Kasie miastowej pl. Mariacki 10 sklep p. Hawranka i w kasie biletowej teatru. Dwa przedstawienia dziennie o godz. 7.30 i 9.45.

=□=

— Słynny rabin Rokach z Bełza na stacji Persenkówka. Persenkówka była wczoraj widownią niecodziennej uroczystości. Na godzinę 16.30 zapowiedziany został poufnie przyjazd rabina Rokacha z Bełza, który przyjechał małym pociągiem z Stanisławowa. Celem uniknięcia pojawienia się wielotysięcznych zwolenników rabina na głównym dworcu, rabin wyszedł na Persenkówce, skąd udał się samochodem na kucyk do Niemirowa. W ostatniej chwili zwolennicy rabina w paradnych strojach zjawili się w liczbie około 300 na Persenkówce i asystowali mu podczas opuszczenia wagonu i zajęcia miejsca w samochodzie. Oddział policji musiał utrzymywać porządek.

— Budowa wież wodnych dla Nowego Lwowa. Zarząd miasta oddał bu-

## Wielkie manewry strzelców pod Lwowem.

## Godna uznania inicjatywa uczczenia rocznicy Kadrowej.

Corocznie czcimy rocznicę wielkiego czynu — wymarszu I. Kadr. Kompanii Strzeleckiej z krakowskich Oleandrów do Kielc — na pierwsze boje o niepodległość.

W tym roku władze VI. Okręgu Związku Strzeleckiego w osobach prezesa dra Adama Piaseckiego i komendanta mjr. Mariana Stachelskiego postanowiły rocznicę tę uczcić realnym czynem.

Czynem tym będą wielkie ćwiczenia bojowe (gry wojenne) Małopolskiej Brygady Strzeleckiej — województw południowo - wschodnich — w nocy z 6 na 7 sierpnia br., a więc w dzień wymarszu I. Kadrowej.

Ćwiczenia bojowe odbędą się na przetrzeni Żółkiew - Lwów z udziałem garnizonów strzeleckich: Lwów miasto, Lwów powiat, powiatów: Żółkiew, Rawa Ruska, Sokal, Kamionka Strumiłowa, Bóbrka i Mikołajów. Nad to w grze weźmie udział kawaleria

strzelecka, oddział konny im. rtm. Wasowicza, artylerja P. W., służba łączności z plutonem gołębi pocztowych, cyklistów i kolumna sanitarna.

Batalia będzie obustronna, a biorące w niej udział oddziały strzeleckie będą podzielone na 2 grupy: biali i zieloni i staną naprzeciw siebie do walki

## z zastosowaniem i pomocą nowoczesnych środków wojennych

j. n.: gazy, sztuczne mgły (osłona), środki ochrony przeciwlotniczej i gazowej.

Całością dowodzić będzie podokręgowy Związek Strzeleckiego Kochanowski. Celem tych wielkich manewrów z udziałem przeszło 1500 strzelców, jest wykazanie sprawności, stopnia wyszkolenia bojowego strzelców i sprawdzenie taktyki wojennej oficerów Związku Strzeleckiego.

Zainteresowanie sfer wojskowych i władz cywilnych manewrami, które będą jedną z największych imprez o typie wojskowym — jest olbrzymie. Szereg dostojników wojskowych zapowiedziało swój przyjazd celem obserwowania walki.

M. in. zapowiedział swoje przybycie Komendant Główny Związku Strzeleckiego płk. Rusin wraz z szefem sztabu głównym, mjr. Święcickim.

Inicjatywa prez. dra Piaseckiego i komend. mjr. Stachelskiego zorganizowania tych wielkich manewrów i odstąpienie od szablonowych stale rokrocznie się powtarzających obchodów znalazły szerokie uznanie.

Dalsze szczegóły dotyczące organizacji manewrów, oraz wyniki obrad zwołanego w tej sprawie posiedzenia — zawiązanego komitetu obywatelskiego, podane zostaną niebawem w prasie.

=□=

## Falszywi obrońcy Huculszczyzny.

Stanisławów, w lipcu 1932.

„Kurjer Lwowski w nr. 181 z dnia 1 lipca w swym Dodatku zdrojowiskowo - turystycznym, przedmówił in extenso artykuł niejakiego K. Stojanowskiego z nr. 27 „Myśli Narodowej“ pt. „Głód na Huculszczyźnie“.

Treść artykułu niema nic wspólnego z propagandą turystyki do Karpat wschodnich, do pięknej, posiadającej mnóstwo lotnisk ziemi stanisławowskiej, autor natomiast szeroko rozpisuje się na temat głodu na Huculszczyźnie, który spowodował kryzys w przemyśle leśnym.

Rzecz dziwna, że prase pewnego kierunku, bieda na Huculszczyźnie szczególnie interesuje i to broń Boże nie z powodu jakichś charytatywnych uczuć ale poprostu dla stworzenia fermentu w tych zakątkach naszego kraju. Że takie właśnie motywy kierują falszywymi obrońcami Huculszczyzny: świadczy poniższy ustęp.

„Stabilizacja biedy w takim kraju na dłuższy okres może stanowić bardzo poważne źródło polityczn. zamieszek. Do zrobienia wielkiego metru w takich warunkach wystarczy np. aby na rozagitowane na tle biedy terytorjum wschodnio - karpaccie, wdarła się grupa bojowców ukraińskich z Rusi zakarpacciej. A przecież oddziały takie mogą być każdej chwili uformowane np. przez uniwersytet ukraiński w Pradze i akademie rolniczą w Podjebradach, utrzymywane dotychczas przez rząd czechosłowacki, nie na skutek zdrowych i normalnych stosunków politycznych między Polską a Czechosłowacją.“

dowę wież wodnych dla Nowego Lwowa do wykonania prywatnemu przedsiębiorstwu. Wieże wodno powstała dla sprawnej obsługi wodociągowej dzielnic najwyższej położonych we Lwowie, a głównie dla Własnej Strzechy, Persenkówki i najwyższych punktów ul. Kadeckiej a wreszcie dla górnego Łyczakowa. Mury będą wystawione z surowej cegły, zbiornik żelazo - betonowy, fundamenty betonowe i żelazo - betonowe. Dostęp do wież będzie umożliwiony dla publiczności, która będzie mogła z znacznej wysokości oglądać najbliższą okolicę.

=□=

— Poshkodowani kupcy. Doniósł Baral Salomon, wł. sklepu przy ul. Żółkiewskiej 59, że w nocy z dnia 25 na 26 b. m. jacyś nieznani sprawcy po uprzednim wyłamaniu drzwi dostali się do jego sklepu, skąd skradli większą ilość czekolady i papierosów o nieustalonej wartości.

Również doniósł Tannenbaum Ma-

W taki oto chytry sposób, pod płaszczykiem rzekomej „propagandy“, inspirowanej przez nacjonalistyczne i groźbę fermentu na terenie ziemi stanisławowskiej, gdzie dzięki rozumnej i liberalnej polityce władzy wojewódzkiej panuje obecnie całkowity spokój i bezpieczeństwo, a nawet rozwija się akcja ściślejszej współpracy polsko-ruskiej na podłożu społeczno - gospodarczym.

Tereny górzyste naszego kraju znane są z nieurodzaju, a największy głód panuje w Tatrach, lecz o nim jakoś „Myśl narodowa“ wcale nie wspomina. Dla najuboższej ludności ruskiej zamieszkałej w górach robi się, co można, ostatnio np. staraniem p. wojewody stanisławowskiego Jagodzińskiego przydzieliło im spraw wewn. z państwowych zakładów przemysłowo - żywnościowych 70.000 kg. maki razowej, dla ludności szczególnie dotkniętej klęską nieurodzaju, zaś Sekcja Pomocy Huculszczyźnie przy woj. Komitecie dla spraw bezrobocia, powstała z inicjatywy wicewojewody stanisławowskiego Franciszka Sokoła rozdzieliła dotychczas pomiędzy najuboższą ludność huculską około 72 wagonów kukurydzy, ziemniaków i zboża, niezależnie od innych świadczeń rzeczowych i pieniężnych.

Wiemy, co znaczy i jaki cel ma ta magła „opieka“ prasy endeckiej nad Huculszczyznę (i tylko nad nią!) wiedzą to również Huculi, którzy potrafią odróżnić prawdziwych opiekunów od falszywych protektorów.

Paszkoł.

rek, zam. przy ul. Gazowej 5, że w nocy z dnia 25 na 26 b. m. jacyś nieznani sprawcy po uprzednim wyłamaniu drzwi, dostali się do jego sklepu, skąd skradli większą ilość noży do kabli, klódek wertheimowskich oraz innych różnych rzeczy, łącznej wart. 3000 zł.

— Kradzież mieszkaniowa. Dnia 27 b. m. doniósł Lenart Wilhelm, zam. przy ul. Sieniawskiej 14, że w nocy z dnia 26 na 27 b. m. jakiś nieznany sprawca dostał się przez otwarte okno do jego mieszkania, skąd skradł garderobę męską i gotówkę 150 zł, łącznej wart. 600 zł.

— Dnia 26 b. m. i 27 b. m. zostali przytrzymani w aresztach policyjnych: Samuel Chaim bez m. zam., Dziedziec Andrzej bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania obaj za włóczęgostwo. Jasjarski Stanisław zam. ul. Dekiarta 24, za przebiecie nożem Pycy Bazylego. Pankowski Roman zam. ul. Gliniańska 2 i Pacholczuk Włodzimierz zam. ul. Słoneczna 15, za kradzież jaj i

chustki. Silberschlag Samuel zam. Zamarstynowska 36, Feler r. Rucker Samuel zam. Słoneczna 44, obaj poszukiwani za kradzież. Pastuszyński Bronisław, lat 45, zam. Zniesienie, ul. Długa 21, za kradzież kasową. Jedań Fryderyk, lat 26, bez m. zam. jako podejrzany o kradzież. Weintraub Różia, zam. w Kleparowie ul. Szewska 9, znana złodziejka, schwytana na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej na szkodę Jusowiec Aleksandry, zam. w Kleparowie, ul. Janickiej 10.

=□=

+ Szczęśliwy kraj na ziemi! Któżby uwierzył, że w Europie istnieje taki zakątek! A jednak — na dalekiej północy, na morzu Lodowatym piękna wyspa Islandia nie wie, co to kryzys. — Ludność jej liczy zaledwie 110.000. — Kraj nie jest bogaty, żyje z ciężkiej pracy (przeważnie z rybołówstwa), ale nie ma armii, ani marynarki, lecz nie wie też, co to jest kryzys. W kraju tym, który posiada najstarszy, bo liczący z górą tysiąc lat parlament, gdzie kwiaty kwitną przez rok cały, a w pobliżu gorących źródeł hoduje się nawet winogrona i melony, gdzie kobiety od setek lat posiadają prawo wyborcze — życie ekonomiczne, kulturalne i polityczne nie doznało ostatnio żadnych wstrząsów. Gdy świat cały idzie naopak, w Islandji nawet w życiu społecznym nie uległo zmianie: przeciętna rodzina liczy co najmniej sześćoro dzieci, a rozwody należą do najrzadszych zjawisk.

=□=

# W sprawie ekspertyz szpitalnych poborowych i rekrutów. Departament zdrowia M. S. Wojsk wydał szefowi sanitarnym wszystkim O. K. zarządzenie w sprawie poborowych i rekrutów, przysyłanych do szpitali okręgowych na ekspertyzy. Na podstawie tego zarządzenia, poborowi i rekruci, przysyłani na ekspertyzy z powodu jakiegokolwiek jednego cierpienia, muszą być badani przez lekarzy wszystkich specjalności, którzy oddzielnie określają stopień zdolności do służby wojskowej. Szpital okręgowy wydać jedno ogólne orzeczenie o przydatności poborowego czy rekruta do służby. Wcieleni rekruci, którzy byli już raz poddawani ekspertyzie szpitalnej, nie mogą być poddawani jej po raz drugi.

## Usiłowane samobójstwo

Wskutek ciągłych kłótni i niesnasek domowych, obrzydło życie Zofii Zająca, zam. na Zniesieniu przy ul. Długiej 21. Celem więc skrócenia sobie tego życia, napiła się ona wczoraj pół szklanki esencji octowej. Pogotowie ratunkowe odwiozło niedożyłą samobójczynię do szpitala, gdzie zapewne niedługo wyzdrowieje.

## Zemsta opryszków.

Postrachem złodziei, odsiadujących karę w tut. tzw. Brygidkach, jest 32-letni klucznik więzienny Karol Kwiatkowski, znany jako rygorzysta i sumienny funkcjonariusz.

Postępowaniem tem ściągął na siebie nienawiść złoczyńców, którzy postanowili się na nim zemścić. Wczoraj o godz. 10-tej wieczór, kiedy wracał Kwiatkowski do domu ze służby, napadło go na Zniesieniu paru opryszków, którzy pobili klucznika tępemi narzędziami. Wskutek pobicia grozi Kwiatkowskiemu nawet utrata oka. — Dochodzenia w toku.

## Wyjaśniona tajemnica postrzelenia.

W jednym z poprzednich numerów donieśliśmy o tajemniczym postrzeleniu spacerującego w okolicach parku łyżczakowskiego Kazimierza Wysockiego, do którego miał rzekomo ktoś znieuważać strzelić z za drzewa.

Tymczasem okazało się, że sprawa ta wygląda inaczej. Zgłosił się na policję Stanisław Ginda z Kolonii Krzywoczyckiej, że owej nocy strzelił z rewolweru do nieznanego osobnika, usiłującego włamać się do jego mieszkania. Jak badania policyjne wykazały, włamywaczem tym był właśnie Wysocki, który po wyleczeniu się odpowie za swoje usiłowania przed sądem.

## Tragiczna śmierć pastuszka.

Mali pasterze wiejscy mają zwyczaj, celem ułatwienia sobie dozoru nad pasącą się krową, okręcać wokół pasa sznur, którego drugi koniec jest przywiązany do rogów bydła.

Tak też zrobił wczoraj rano 8-letni pastuszek w Laszkach Murowanych obok Lwowa, Piotr Marszałek. Aż tu nagle ukąsiła krowę muchą i podrażniona zwierzę raptownie zaczęło biegać po pastwisku, wlokąc za sobą przywiązanego chłopca. Obecni przy tem koledzy Marszałka, nie spieszyli mu zupełnie na pomoc, nie zdawali sobie bowiem sprawy z niebezpieczeństwa. Dopiero potem, kiedy okazało się, że pastuszek, uderzwszy głową o kamień, poniósł śmierć, zaalarmowano wieś.

Zwłoki chłopca oddano rodzicom.

J. HANNS ROESLER.

## Przewoźnik.

Stary poczciwy marynarz Benedykt, stał obok swoich łodzi, znali go wszyscy, jako dobrego przewoźnika. Silny wiosłarz, dyskretny sternik. I właśnie ta ostatnia okoliczność przyniosła mu ładny grosz. Tajemnicze przejażdżki na ciche morze, przejażdżki w czasie których łódka swa dobijała do ukrytego miejsca w lesie, gdzie pozostawał, podczas gdy oni sami oddalali się. To były jego najmilsze jazdy i przynosiły mu więcej pieniędzy, niż sam mógł się spodziewać. Ale nikt nie znał jego dokładnej ceny, nikt nie wiedział, skąd pochodziły pieniądze, które z końcem każdego sezonu zanosił do kasy oszczędności.

==□==

Jakiś pan przystąpił do niego.

— Czy pan jest przewoźnikiem Benedyktem?

— Tak jest.

— Czy można mieć do pana zaufanie?

— Jeźdź od trzydziestu lat.

— Nie wiem, czy pan mnie rozumie — chodzi mi o to, czy umie pan milczeć?

Przewoźnik zamruczał:

— Myśle, że umiem — nic nie słyszę i nic nie widzę, kiedy sobie ktoś tego życzy.

— A więc dobrze — rozumiemy się — chciałbym iutro z pewną młodą pa-

LISTY DO REDAKCJI.

## Ukrócić barbarzyńskie wrzaski kolporterów.

Otrzymujemy następujące pismo: „Pozwalamy sobie zwrócić uwagę WSzanownej Redakcji na następującą, istotną dla wszystkich kulturalnych mieszkańców Lwowa sprawę.

Od szeregu miesięcy rozwieliżniła się we Lwowie prasa brukowa. Zmobilizowana przez nią armia rozwydrzonych wyrostków przebiega od wczesnego świtu do późnej nocy we wszystkich kierunkach miasta, doprowadzając nieludzkimi rykami do rozpacz wszystkich pragnących spoczynku. Najordynarniejsze dowcipy oraz przekęcane gwoli większej sensacji fakty stanowią ich treść mającą przyczynić się do wyludzenia pieniędzy od publiczności. Wymarzonym tematem była sprawa Gorgonowej. Przy okazji wyroku kasacyjnego już od godziny 4 rano ulice rozbrzmiewały krzykami kolporterów, spędzając sen z powiek śpiących mieszkańców.

Należało się spodziewać, że wobec przepisów, zakazujących wywoływania treści pism, wkroczą w tę sprawę kompetentne czynniki policyjne, pomiatając już sam fakt, iż między godz 22 a 6 zakazane są rozmyślnie hałasy. Przecież żadnemu mieszkańcowi miasta (a nie kolporterowi) nie uszłoby bezkarnie darcie się o tej porze na całe gardło.

Wiedząc, iż ogół mieszkańców bez zastrzeżeń podziela nasze zdanie, sądzimy, iż WSzan. Redakcja ze swej strony, umieszczając niniejszy list, przyczyni się do położenia kresu orgii znęcania się nad nerwami nieszczęśliwych mieszkańców miasta nieleżącego przecież na dalekim Wschodzie”.

Tu następuje szereg podpisów z adresami. Podpisani są mieszkańcami ulic Potockiego, Nabelaka, Zdrowie, Szaszkiewiczza, Domagaliczów, Pełczyńskiej i in.

## Projekt ustawy o samorządzie szkolnym.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego opracowało projekt ustawy o samorządzie szkolnym. Projekt ten przewiduje organizację i wzajemne ustosunkowanie się opiek szkolnych, rad szkolnych gminnych (względnie miejskich), powiatowych, oraz okręgowych.

W skład

### opieki szkolnej

wchodzić mają delegaci, wybrani przez oddziałowe zebrania rodzicielskie, kierownik szkoły, ksiądz, oraz po jednym duchownym innych wyznań, o ile w danym obwodzie szkolnym znajduje się przynajmniej 15 proc. osób danego wyznania, natomiast zaś przedstawiciele nauczycielstwa. Radę szkolną gminną stanowią mają: przedstawiciele wszystkich opiek szkolnych z całego terenu gminy, przedstawiciele nauczycielstwa w ilości 1/3 przedstawiciel opiek, osoby duchowne, podobnie jak w opiekach, oraz dwaj przedstawiciele samorządu terytorjalnego, delegowani przez radę gminną. W skład

### szkolnej rady powiatowej

wchodzić mają: przedstawiciele wszystkich gminnych rad szkolnych na obszarze powiatu, przedstawiciele nauczycielstwa szkół powszechnych w ilości 1/3 delegatów rad gminnych, osoby duchowne jak wyżej, dwaj przedstawiciele nauczycielstwa szkół średnich i zakładów kształcenia nauczycieli, dwaj przedstawiciele sejmików powiatowych, jeden przedstawiciel wydziału powiatowego, oraz z urzędu lekarz powiatowy lub szkolny. W skład rady szkolnej okręgowej wchodzić mają: przedstawiciele wszystkich powiatowych rad szkolnych, przedstawiciele nauczycielstwa szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących, zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli, przedstawiciele samorządu wojewódzkiego w ilości 1/4 przedstawicieli rad szkolnych, oraz po jednym delegacie rad miejskich w miastach wojewódzkich okręgu szkolnego.

==□==

nią, urządzić wycieczkę, o której nikt nie śmie nic wiedzieć: Nikt nie powinien nas zobaczyć, ani dowiedzieć się o naszej przejażdżce. Przypuszczam, że pan rozumie? Zgoda?

Przewoźnik skinął głową.

Oznaczono porę wyjazdu i inne bliższe szczegóły i omówiono, że łódź ma czekać o godzinie trzeciej koło przystani, a po półgodzinnej jeździe zabiora owa młoda pania, w miejscu, gdzie las dosięga morza.

Jazda zaczęła się wspaniale. Właśnie przed pięcioma minutami wsiadła na małą łódź, jakaś młoda, bardzo smukła kobieta. Pan ucałował jej rękę i w milczeniu zajęli tylne miejsca czółna. Nie mówiąc ani słowa jechali obok siebie w dziwnym nastroju.

Nagle przewoźnik opuścił wiosła.

— Nie mogę więcej — powiedział.

Obcy pan przeląkł się.

— Co się stało.

Przewoźnik zamruczał coś niewyraźnie.

— Dlaczego nie jedzie pan dalej?

Co to ma znaczyć?

Znowu brak odpowiedzi.

— Proszę powiedzieć — czy czuje się pan źle? Musimy przecież dojechać do brzegu!

— Ani myślę — odezwał się wreszcie stary — wróci pan sam — a ja zostanę tutaj — mam dosyć tego życia — wskoczę do morza.

Młoda kobieta wydała okrzyk przerażenia.

Towarzysz jej przekonywał przewoźnika.

— Niech pan będzie rozsądnym, człowieku — dlaczego chce się pan za bić — co się z nami stanie? — będziemy musieli być świadkami i każdy do wie się o naszej przejażdżce — straszny skandal będzie następstwem.

— No, z tem nie mogę się liczyć — odburknął stary.

Obcy pan krzyczał oburzony:

— To szkodzi pańskiemu interesowi — a zresztą, jeśli chce się pan koniecznie zabić, to zabij się pan w domu, albo jedź pan z nami z powrotem — ale my nie chcemy z tem mieć nic wspólnego! Dlaczego chce się wogóle zabić?

— Kłopoty pieniężne, panie, wielkie kłopoty pieniężne.

Pan obcy zrozumiał natychmiast.

— Jaka suma?

Przewoźnik odpowiedział:

— Ile ma pan przy sobie? Jeśli to nie wystarczy, wskoczę natychmiast do morza.

— Na miłość boską — wykrzyknęła znowu młoda kobieta — nie zabijaj się pan!

Otworzyła swoją torebkę.

— Ile potrzeba?

Stary marynarz odpowiedział:

— Myślę, że trzysta marek wystarczy, by mnie utrzymać przy życiu.

Obcy pan wyciągnął portfel.

— Tu jest dzieśście marek. Wystarczy, by być zadowolonym.

— Nie — nie poniżej trzystu marek — w takim razie wskoczę lepiej do wody.

— Nie bądź drobnostkowym Adolfie

## Potrącenie.

Wczoraj około godz. 9-tej wiecz., auto kierowane przez Jana Sowę z Krzywoczy, potrąciło Marię Rzasową, zam. przy ul. Sapielchy 49. Rzasowa, która odniosła szereg obrażeń, odwieziono do szpitala powszechnego.

## Tajemniczy strzał.

Zgłosiła się na policję Marja Mycka, zam. przy ul. Krupiarskiej 8, z doniesieniem, że jakiś nieznany sprawca strzelił przez okno do jej mieszkania. Kula przebiła szybę i ugrzęzła w murze nikogo nie raniąc. Dochodzenia w toku.

Z SALI SĄDOWEJ.

## Handlarz żywym towarem przed sądem.

Trybunał karny sądu okr. rozpatrywał wczoraj sprawę obywatela amerykańskiego Wiliama Menderzyckiego, lat 49, który będąc urodzonym w Polsce, wrócił w r. 1931 do kraju.

Początkowo Menderzycki zajmował się uczciwym handlem, kiedy zaś ten mu nie szedł, poszukał sobie innych źródeł zarobku. W tym czasie poznał niejaką Renę Blaustein z Przemyśla, którą następnie wywiózł z sobą do Warszawy. W Warszawie zawarł znajomość z pośrednictwem Arona Badera z Różą Liebhaber, którą wnet zdołał namówić do wyjazdu za ocean, gdzie miałyby znaleźć rzekomo świetną posadę i warunki życiowe. Matka Liebhaberówny zgodziła się na podróż córki i wręczyła Menderzyckiemu paręset złotych na kosztą przejazdu. Po paru dniach ten wraz z oboma dziewczynami wyjechał do Lwowa i zamieszkał z nimi w hotelu „Bristol”. Tutaj zaczął je zmuszać do nierządu, zabierając im potem zarobione w haniebnym sposób pieniądze. Właśnie miał zamierzyć wywieźć je zagranicę, by umieścić je w jakimś lupanarze, kiedy został aresztowany przez policję obyczajową.

Trybunał po naradzie skazał Menderzyckiego na 8 mies. c. w. z obstrz. poczem zostanie on odtransportowany do Ameryki.

Przewodniczył s. Tertil, oskarżał prok. dr. Cygan, bronił się oskarżony sam.

— szepnęła młoda kobieta i podsunęła przewoźnikowi sto marek ze swej torebki — wiesz przecież ile wchodzi tu w gre.

Przewoźnik Benedykt schował zadowolony pieniądze do kieszeni i chwycił za wiosła. Łódź posuwała się szybko naprzód, ku brzegowi. Jeszcze kilka metrów od przystani.

— Czy udają się panu zawsze te ohydne wymuszenia?

— Przeważnie — przewoźnik zaśmiał się swobodnie.

— I nikt jeszcze nie zrobił doniesienia na pana?

— Pan tego również nie robi — odparł — ostatecznie jest ta piękna pani zapewne zamezną.

— Zamezną jest — ale jej mężem jester: ja.

Przewoźnik popatrzył zmieszany.

— Pan? — to nieprawda — po co w takim razie dawałby mi pan trzysta marek?

— Nie z altruizmu, lecz chciałem pańskim praktykom położyć kres. Jestem komisarzem policji i specjalnie przyjechałem z Berlina, aby przyłapać pana na gorącym uczynku.

Stary poczciwy przewoźnik Benedykt mruzczał:

— To mi się jeszcze w życiu nie zdarzyło — teraz już zaczynają się ci ze stolicy mieszać do naszych skromnych letniskowych zarobków i nie użyczają nam nawet tego krótkiego sezonu.

Tłum. G. B.

## Ruch polityczny.

WIECE POSŁÓW BACZYŃSKIEGO, KS. JAWORSKIEGO I POTOCZKA.

Ub. niedzieli odbyły się dwa wiece BBWR. w Hujcu powiat Rawa Ruska, o godz. 12 pod gołem niebem w środku wsi i o godz. 14 w miejscowej czytelnicy im. Kaczkowskiego. Obecnych osób na pierwszym wiece było 250, na drugim ponad 300.

Posel Michał Baczyński przedstawił zebranym obecne położenie Państwa pod względem politycznym, wskazał na konieczność zgodnego współżycia narodu ruskiego z polskim, oraz napiętnował w dobitny sposób szkodliwą działalność wywrotowych czynników wewnątrz kraju, która, jak to miało miejsce w r. 1930 (pacyfikacja), oraz ostatnio w powiecie Ileskim przynosi zawsze niepowetowane straty ludowi ruskiemu. Na zakończenie wezwał posel Baczyński lud ruski do obrony Państwa Polskiego przed wszelkimi zakusami ze strony Sowietów oraz ze strony Niemiec.

Posel ks. Józef Jaworski w przepięknie ujętym przemówieniu wykazał, że obecna bieda ludu ruskiego nie zawiniona — jak to twierdzą czynniki opozycyjne — przez obecny Rząd M. Żalka Piłsudskiego, lecz że jest ona wpływem ogólnie światowego kryzysu.

Omówiwszy w sposób przystępny przyczyny upadku życia gospodarczego na całym świecie, podkreślił ks. Jaworski olbrzymie znaczenie życia gospodarczego Polski, a tem samem i dla ruskiego rolnictwa.

W dyskusji, jaka wywiązała się na drugim wiece w czytelnicy, zabierali głos p. inż. Kochański z Rawy Ruskiej, kierownik miejscowej Organizacji Kooperatywy i Mleczarni magister praw Iwanusa, oraz szereg przedstawicieli miejscowego włościaństwa.

Po wyborze komitetu, zadaniem którego jest obrona praw miejscowej ludności w całym ruskim powiecie w ścisłym porozumieniu z okręgowym BBWR., wniesiono okrzyk „Mnohaja Lita” na cześć Rzplitej Polskiej, Pannów Prezydenta i Marszałka oraz obecnych posłów.

Uroczystość zakończyła się śniadaniem, wydanym przez miejscową ludność na cześć posłów oraz przedstawicieli starostwa, BBWR. i Strzelca, przybyłych z Rawy Ruskiej.

Poprzedniej niedzieli odbył się wiec BBWR. we wsi Krynica (powiat Nowy Sącz) z udziałem ponad 300 osób obu narodowości.

Referowali posłowie: ks. J. Jaworski i Potoczek. Posel ks. Jaworski przedstawił położenie Państwa pod względem politycznym i gospodarczym. Pos. Potoczek przedstawił zebranym w sposób nadzwyczaj rzeczowy prace wykonane dotychczas przez obecny Rząd i Sejm, w szczególności zaś podkreślił wysiłek Władz i Sejmu w kierunku przyścia z pomocą stanowi rolniczemu.

W dyskusji zabierali głos adwokat z Krynicy p. dr. Orest Hnatyszak, miejscowy nauczyciel, oraz szereg włościan, którzy interpelowali obecnych posłów w najrozmaitszych sprawach.

Po udzieleniu wyjaśnień i odpowiedzi ze strony posłów zgromadzeni uchwalili jednogłośnie rezolucje w kierunku lojalności oraz protestującą przeciwko agresywnej polityce Niemiec wobec naszego Państwa. Przy dźwiękach miejscowej orkiestry pożegnano odjeżdżających posłów.

## Dwa pożary.

Brzeżany. (Tel. wł.) Onegdaj wybuchł pożar w Brzeżanach w sklepie nafty i smarów Heni Gruenberg, który dzięki energicznej akcji straży pożarnej zlokalizowano. W tym samym dniu wybuchł pożar w składach sekcji kolejowej, który również ugaszono.

## Izby Rolnicze w Małopolsce Wschod.

Sfery rolnicze na terenie 3-ech województw południowo - wschodnich czynią zabiegi o utworzenie Izby Rolniczych.

Jak wiadomo w najbliższym czasie ukazać się mają ustawy rolnicze, stanowiące fragment ustawodawstwa kryzysowego. Właśnie w nowo wytworzonej sytuacji po wejściu w życie nowych ustaw rolniczych, — Izby Rolnicze odegrałyby bardzo poważną rolę w regulacji całego szeregu zagadnień rolnictwa małopolskiego.

W kołach miarodajnych przeprowadzane są w tej chwili badania co do celowości i praktyczności utworzenia takich Izby na terenie Małopolski, z ustaleniem czy ma być utworzona jedna Izba Rolnicza we Lwowie dla wszystkich trzech województw, czy

też należy utworzyć dla każdego województwa osobną Izbę.

Dekret Prezydenta Rzplitej w sprawie utworzenia Izby Rolniczych ukazać się ma wkrótce po uchwaleniu tego projektu przez Radę Ministrów co spodziewane jest pod koniec sierpnia lub w pierwszych dniach września. Sfery rolnicze Małopolski Wschodniej czynią zabiegi o przyspieszenie załatwienia tej sprawy ze względu na uposzczenie rolnictwa w stosunku do przemysłu i handlu, który posiada już oddawna własne Izby.

Należy dodać, że Izby Rolnicze działają już z wielkim pożytkiem na Górnym Śląsku, na Pomorzu i w Poznaniu. Także województwo warszawskie ma już własną Izbę Rolniczą.

□=□

## 200 nauczycieli w Żółtkwi.

Żółtkiew. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 16'35 przybyła do Żółtkwi ze Lwowa wycieczka krajoznawcza uczestników Państwowych Kursów Wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych we Lwowie, w liczbie około 200 osób z całej Polski. Na dworcu oczekiwał wycieczki inspektor szkolny

Żychiewicz, delegat przyzjum magistratu p. Hay oraz nauczycielstwo miejscowe. Po zwiedzeniu zabytków, goście wrócili wieczorem do Lwowa. Przed kilku dniami bawiła w Żółtkwi wycieczka kółka krajoznawczego Zw. Nauczycielstwa Polskiego w liczbie 23 osób.

## Sprawy finansowe gminy.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Sekcji II finansowej Rady miejskiej pod przewodnictwem r. Hoeflingera w obecności generaln. referenta budżetowego r. Brzeskiego, prezydenta Drojanowskiego i wiceprezydentów Chajesa i Strońskiego.

Z porządku dziennego uchwalono w myśl referatu r. Wójcickiego sprzedać około 400 m kwadr. gruntu miejskiego przy ul. Złotej, pozostałego po regulacji ulicy.

W dalszym ciągu obrad po dłuższej dyskusji, zgodnie z wnioskiem r. Suesera, uchwalono zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę konwersyjną w kwocie 9.637.000 zł. Sprawa zaciągnięcia w Miejskiej Kasie

Oszczędności pożyczki w kwocie 150 tysięcy zł. na dokończenie budowy domu mieszkalnego Funduszu emerytalnego II przedstawił w zastępstwie nieobecnego referenta prez. Drojanowski.

Wkońcu ożywiona dyskusja wywołała poruszoną przez r. Maksymowicza w związku z ujawnionymi ostatnio nadużyciami w kancelarii notarialnej sprawa zmiany formy poboru podatku od zaprotestowanych weksli.

Następnie na wniosek radnego Brzeskiego uchwalono rezolucję, wzywającą Prezydium miasta do rozpatrzenia kwestji kontroli nad ściąganiem tego podatku przez notariuszy, oraz do wygotowania odpowiednich wniosków.

## On otruł żonę, ona — męża.

NIEZWYKŁA ZBRODNIĄ KOCHANKÓW

Czerniowce. (Tel. wł.) Donoszą z Tiginy o rzadkim wypadku zbrodni. Mianowicie niejakich Stratanowa i Olejnikowa w okresie ich młodości łączyły bliższe stosunki. Wkrótce drogi ich życia rozeszły się. Stratanów ożenił się z inną. Olejnikowa wyszła za mąż za innego. Od tego czasu upłyne-

ło 15 lat. Przed kilku dniami Stratanow i Olejnikowa spotkali się przypadkowo w Tiginie. Po uprzednim porozumieniu postanowili połączyć się ponownie. W tym celu Stratanow otruł swoją żonę, Olejnikowa zaś swego męża. Oboje aresztowano.

□=□

## Malownicza Japonja.



Wieżniacy i robotnicy japońscy nie wyzbyli się odwiecznego stroju, składającego się z płaszczka słomianego i kapelusza w kształcie grzyba.

Na zdjęciu naszym widzimy tak ubranego ogrodnika na kanale parku cesarskiego w Tokio.

## Kronika złoczowska.

Kolonja dla dziewcząt. Znany z żywotności na tut. terenie Z. P. O. K. pod dzielnym kierownictwem p. prezesowej Trzcienieckiej i przy współpracy pań: Hollendrowej, Gawendowej, Charakowej, Jorkaschowej, Jamiołowej, Jurkiewiczowej, Sołtyńskiej, Kwiatkowskiej, Tobiaszewiczowej i Nowakowskiej zdołał poruszyć miejscowe obywatelstwo i zebrać fundusze na stworzenie kolonii wakacyjnej dla ubogich dziewcząt szkół powszechnych ze Złoczowa. Obrawszy najpiękniejszy zakątek powiatu złoczowskiego Białymkamień i jego uroczę okolice, Z. P. O. K. dał możliwość korzystania 30 dziewczątkom po całorocznej pracy szkolnej z zasłużonego wypoczynku i rozrywek na świeżym powietrzu. Liczne wycieczki w lasy szpilkowe, codzienna kąpiel w Bugu, pięciorazowy zdrowy i obfity posiłek przyczyniają się niewątpliwie do podniesienia stanu zdrowotnego ubogiej dziatwy polskiej a troskliwa opieka pań Z. P. O. K., które prawie codziennie przyjeżdżają na dyżury ze Złoczowa, jakoteż kierownictwo kolonii spoczywające w ręku nauczycielki p. Ottówny dają całkowitą rękojmię, że i pod względem tak wychowania, jak i duchowym dzieżczątką poczynią szalone postępy. Nic więc dziwnego, że odwiedzające dzieci rodzice, nie mogą znaleźć słów podziękowania dla pań ze Z. P. O. K.

## Program radjowy.

Czwartek, 28. lipca.

Godz. 11'58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Trans. z Warszawy. Codzienny przegląd prasy polsk. 12'20: Muzyka z płyt gramofonowych. 12'40: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 12'45: Koncert z płyt gramofonowych. 13'25—50: Przerwa. 15: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 15'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15'30: Lw. komunikat L. O. P. P. 15'35: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva rerum”. 16'30: „Wśród książek”. Omówienie ostatnich wydawnictw. 16'40: Trans. z Warszawy. Odczyt sportowy. 17: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny poświęcony twórczości Wł. Rzepki. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt. 18'20: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Odczytanie programu na dzień następny. 19'35: Trans. z Warszawy. Prasowy dziennik radjowy. 19'45: „O kapeliskach”, wygl. inż. Henryk Stieber. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wykonaniu ork. Filharmonij Warsz., pod dyr. St. Nawrota. 21'20: Trans. z Warszawy. Słuchowisko. „Poprościu truten” Winawera. 21'50: Trans. z Warsz. Dod. do pras. dziennika radjowego. 21'55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. 22: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22'40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22'50—23'30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Piątek, 29 lipca.

Godz. 11'58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Trans. z Warszawy. Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'20: Muzyka z płyt gramofonowych. 12'40: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 12'45—13'25: Koncert z płyt gramofonowych. 13'25—15. Przerwa. 15: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 15'10: Audycja dla dzieci. „Dzielny chłopiec”, tłumaczenie z włoskiego w opr. ciotki Ady. 15'55: Komunikat VI. Okr. Zw. Strzeleckiego. 16: Muzyka z płyt i „Silva rerum”. 16'30: Sprawozdanie z akcji „Radość dzieciom”. 16'40: Trans. z Wilna. „Polacy — wyznawcy Mahometa” wygl. dr. W. Charkiewicz. 17: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. ork. teatru „Nowości” pod dyr. Stanisława Nawrota. 18: „O miłości i małżeństwie w dawnych wiekach” wygl. dr. Józef Skoczek. Trans. na wszystkie stacje P. R. 18'20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Odczytanie programu na dzień następny. 19'35: Trans. z Warszawy. Prasowy dziennik radjowy. 19'45: „Chrońmy zabytki naszej najdawniejszej przeszłości” wygl. dr. Helena Cehakówna. 20: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny. 20'40: Trans. z Warszawy. Feljton muzyczny. 20'55: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu. 21'50: Trans. z Warszawy Dod. do Pras. dziennika radjowego. 21'55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. 22: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22'40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22'50—23: Muzyka taneczna.

## Tam, gdzie ważą się losy największego imperjum...

OTTAWA — MIASTO KWIATÓW,  
I PARKÓW.

Czarujące miasto! Tonie w zieleni, pięknymi swymi gmachami wyróżnia się wśród miast amerykańskich, malowniczo położone na brzegach rzek Ottawy i zbiegu Catineau i Rideau. Miasto grzyb: powstało, wyrosło i podniesione zostało do godności stolicy w przeciągu stulecia. W ogromie lasów kanadyjskich, gdzie niegdyś koczowali Indianie, a stopa białego człowieka postać nie mogła, jakby różdżka wieszczki wyczarowała piękne bulwary, imponujące gmachy, parki i ogrody, fabryki i mosty, słowem — to wszystko, co charakteryzuje dziś wielkie miasto przemysłowe, centrum polityczne jednego z najbogatszych krajów świata.

Nie przewidywał tego chyba angielski pułkownik John By, gdy w r. 1827 rozbił namioty obozu wojennego na prawym wybrzeżu rzeki Ottawy. Na czele kompanii saperów królewskich pułkownik By przystąpił do budowy kanału, łączącego rzekę św. Wawrzyńca z Ottawą i jeziorem Ontario. Na wypadek wojny Kanady ze Stanami Zjednoczonymi kanał ten miał być główną arterią komunikacyjną. Do wojny w Północnej Ameryce nie doszło, ale obóz płk. By pozostał i rozwijał się pod nazwą „Bytown“ — miasto By. Po kilkunastu latach miasteczko przybrało miano rzeki, nad którą było położone — Ottawy. Gdy wreszcie w r. 1875 królowa Wiktoria wyznaczała Kanadzie stolicę, wybór jej padł na skromną, lecz malowniczo i geograficznie dogodnie położoną Ottawę.

Dzisiejsze gmachy kanadyjskiej stolicy należą do istnych arcydzieł architektonicznych. Gmach parlamentu nad rzeką, wieża Pokoju, imponujące pomniki (m. in. pomnik poległych podczas wielkiej wojny Kanadyjczyków), spowodowały, że stosunkowo niewielkie miasto wyróżnia się z pośród pozostałych miast. Ottawa liczy zaledwie sto kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, jest w piątym w Kanadzie miastem pod względem produkcji przemysłowej, ale przoduje nie tylko jako centrum polityczne kraju. Stanowi klejnot korony brytyjskiej. Gdy Quebec zachował romantyzm starej Francji, Montreal swym kosmopolityzmem upodobił się do Nowego Jorku, Toronto urasta do rozmiarów olbrzyma przemysłowego, a Halifax, Vancouver, St. John i Victoria mają swój urok tylko dla żeglarzy — Ottawa króluje pośród miast Kanady i właśnie tam w parlamencie i przepięknym Chateau Laurier obradują delegacje, reprezentujące czwartą część ludzkości i piątą część kuli ziemskiej.

L. L.

⊕ Telefony wewnętrzne w samolotach. Angielska linia lotnicza „Imperial Airways“ zaprowadziła w swoich aeroplanach pasażerskich nowy system telefonów wewnętrznych, który pozwala podróżnym, pomimo luku motorów, prowadzić rozmowy, zarówno z załogą samolotu, jak i między sobą.

## Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 24 lipca b. r., do soboty 30 lipca br., włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) A. Aschkenazego, Żółkiewska 4; 2) K. Angensterna, Krasickich 20; 3) F. Barszaka, Łyczakowska 155; 4) M. Beizera, Legionów 23; 5) A. Braunsteina, Lwów-Zniesienie; 6) F. De-wechego, Słowackiego 12; 7) W. Dobrzańskiego, Akademicka 3; 8) K. Duehla, Piłsudskiego 14; 9) A. Ehrbara, Łyczakowska 3; 10) O. Hellmana, Kopernika 23; 11) K. Kajetanowicza, Słoneczna 1; 12) Fr. Krzyżanowskiego, Na Bajkach 23; 13) J. Kwartnera, Zamarstynowska 54; 14) M. Krynickiego, Leona Sapiehy 77; 15) M. Łazowskiego, Gródecka 81; 16) H. Mesuty, Królowej Jadwigi 31; 17) M. Oberlaendera, Piekarska 45; 18) W. Sarkisiewicz, Zyblikiewicza 14; 19) L. Sławowskiego, Halicka 3; 20) S. Stenzla, pl. Mariacki 8.

## ZE SPORTU.

### Turniej tenisowy w Iwoniczu.

W dniach od 17 lipca do 22 lipca 1932 odbył się w Iwoniczu zdroju, doroczny turniej tenisowy o nagrodę wędrowną (puhar) im. hr. Załuskich. Liczny zjazd zawodników jakoteż piękne nagrody ufundowane przez Zarząd Zdroju, Zrzeszenie Lekarzy w Iwoniczu, Hutę szklaną w Krośnie i t. d., spowodowały zrozumiałe zainteresowanie wśród licznych rzesz kuracjuszy i letników iwoniczkich. Kierownictwo turnieju spoczywające w rękach kierownika sekcji tenisowej L. K. S. „Pogoń“, p. Bystrzonowskiego, stało na wysokości swego zadania. Również Zarząd Zdroju reprezentowany przez p. hr. Bohdana Załuskiego dołożył wszelkich starań, by zawodnikom udogodzić i uprzyjemnić pobyt w Iwoniczu.

W grze pojedynczej pań pierwsze miejsce zajęła p. Stockerówna Krystyna (L. K. T. Lwów) bijąc p. Bystrzonowską Janinę (L. K. S. „Pogoń“) w stosunku 7:5, 4:6, 8:6, z powodu silnej niedyspozycji ostatniej. Trzecie miejsce zajęła p. Kocowska Eugenia (L. K. S. „Pogoń“).

W grze pojedynczej panów pierwsze miejsce zajął p. Józef Hebda (L. K. T. Lwów) zwyciężając p. Zygmunta Nawratila (A. Z. S. Kraków) w stosunku 6:1, 6:1, 7:5. — Obaj zajęli pierwsze miejsce w grze podwójnej panów zwyciężając parę Papierkowskiego (L. K. S. „Pogoń“) Roman Lechner (Sokół Kraków) w stosunku 6:0, 6:2, 6:1.

Pierwsze miejsce w grze mieszanej zajęli Stockerówna—Hebda zwyciężając Bystrzonowską i Papierkowskiego w stosunku 6:3, 6:2. Trzecie miejsce zajęła para Kocowska—Lechner. W czasie turnieju podejmowali hr. Bohdanowie Załuscy zawodników herbatką połączoną z tańcami u siebie, w prywatnym mieszkaniu.

We czwartek odbyło się uroczyste rozdanie nagród — wręczenia dokonała p. hr. Emma Załuska, prezes komitetu turniejowego w czasie dancingu w sali Domu

Zdrojowego urządzanego przez komitet turniejowy.

Po tradycyjnym wypiciu przez zdobywcę pucharu wina — którem napełnił puchar właściciel restauracji zakładowej, p. Huppenthal, p. Hebda złożył puhar do rąk p. hr. Bohdana Załuskiego, przyrzekając, że jeszcze dwa razy bronić będzie pucharu, by zdobyć go na własność.

Wśród miłego i wesołego nastroju zabawa przeciągnęła się do białego rana.

### DROBNE WIADOMOŚCI TENNISOWE

Jeszcze jedna gwiazda amerykańskiego tenisu. Sensację dnia stanowi zwycięstwo nieznanego tenisisty Franka Parkera nad drugim z rzędu tenisistą Ameryki, Georgem Lottem. Parker liczy 16 lat i wygrał, bijąc Lotta, mistrzostwo Zachodniej Ameryki.

Parker sprzedawał poprzednio gazety w Milwaukee, a znalazłszy możnego protektora, dostał się w ręce trenera u Beasley'a, który opiekował się Vinesem.

Vines dowiedziawszy się o zwycięstwie Parkera, oświadczył prasie: „W przyszłym roku chcę grać w Wimbledonie double'a z Parkerem. Jest to wielki talent. Może w roku przyszłym Ameryka wstawi Parkera do reprezentacji Davis'a, zarówno w single'u jak grze podwójnej“.

Węgry przeciwko Polsce wystawiają rezerwowych tenisistów. Do Związku tenisowego nadeszła wiadomość, że Kehring nie weźmie udziału w zawodach reprezentacyjnych Polska—Węgry. Gdyby wiadomość ta okazała się prawdziwa, tłumaczyć ją tylko można obawą spotkania się z Tłoczyńskim.

Wobec takiego stanu rzeczy uznać trzeba krok Związku węgierskiego za osłabienie reprezentacji węgierskiej i nieprzywidywanie do meczu większej wagi. To też powinniśmy się zastanowić poważnie, czy nie traktować tego spotkania jako zawodów drugich „garniturów“ i w każdym razie nie wystawiać Tłoczyńskiego.

## Dookoła Olimpiady.

### PODRÓŻ NASZYCH OLIMPIJCZYKÓW.

W „Polsce zbrojnej“ znajdujemy b. interesującą opis podróży naszych zawodników na „Pułaskim“.

Oto treść tego opisu: „Podróż na Pułaskim“ odbyła się pod szczęśliwą gwiazdą. Burzy nie było. Stosunkowo niewiele dokuczała mgła, która jedynie przez jedną dobę w okolicy Nowej Funlandji stanowiła przeszkodę i zmniejszyła tempo jazdy.

Kilka dni silniejszego kołysania na Skagerraku, morzu Północnym i Atlantyku wywołały jednak „zaburzenia morskie“ u naszych olimpijczyków. Wpłynęło to w pewnym stopniu na osłabienie formy zawodników, szczególnie lekkoatletów.

Mimo to rozważając raz jeszcze już na okęcie, czy podróż na okęcie francuskim, lub angielskim z dojazdem koleją do odpowiedniego portu byłaby mniej męcząca niż na „Pułaskim“, doszliśmy do wniosku, że raczej nie. Dwudniowa podróż koleją byłaby niewątpliwie męcząca, a żaden obcy okręt nie pospędziłby tak dalece i pod każdym względem na rękę naszej ekspedycji, jak to uczynił okręt polski.

Najlepiej znieśli podróż okrętem dyskobolka Weissówna, kpt. Dobrowolski i Pławczyk, którzy nie chorowali zupełnie. Doskonałym przykładem świecił pod tym względem również wiceprezes Rady Naukowej Wychowania Fizycznego gen. Roupert. Najwięcej ucierpiał: Heljasz, Siedlecki i kpt. Segda, którzy przez kilka dni nie wstawali z łóżek i prawie nie opuszczali pokładu.

Heljasz w czasie treningu na okręcie utopił w morzu dwie kule. Wioślarze swobodnie trenowali na aparacie wioślarskim, ustawionym na jedno wiosło w małym basenie wodnym, ulokowanym w brezenie. Trening był zupełnie racjonalny. Ponadto prowadzili ćwiczenia gimnastyczne. Siermiercz trenowali dwa razy dziennie przed obiadem i po kolacji. Ich trening był niewątpliwie najpełniejszy i najbardziej zbliżony do zwykłego treningu na lądzie. Pławczyk skakał wzwój na każdą wysokość, mając poprzeczkę na stojakach i szereg materaców do dyspozycji. Trudniej było z Weissówną, która wykonywała tylko ćwiczenia gimnastyczne do rzutów. Schabińska miała łatwe zadanie, rozstawiono jej bowiem do pokładzie parę płotków. Najwięcej stosunkowo ucierpiał Siedlecki, który ze swego 10-boju niewiele tylko „punktów“ mógł trenować, ratując się gimnastyką.

W czasie podróży ekspedycja utrzymywała stały kontakt z Ameryką. W drugim dniu podróży nadeszły powitania od Polek amerykańskich. Ponadto konsul polski i korespondent P. A. T. z Nowego Jorku depeszowali o ważniejszych aktualnych sprawach. W imieniu ekspedycji odpowiadał na depesze gen. Roupert w porozumieniu z kierownictwem.

Najdotkliwiej dawał się ekspedycji we znaki zupełny brak wiadomości z kraju. Przez cały 12 dni dosłownie nie, nie wie-

dzieliśmy co się dzieje w kraju. Pod tym względem wysoce pożądane są zmiany na polskich statkach.

Beniaminkiem polskiej ekspedycji olimpijskiej jest młodzieńca Weissówna, 19-letnia mistrzyni świata w dysku. Wesoła, żywa a zarazem w 100 proc. solidna zawodniczka, pracowita i ściśle przestrzegająca wskazań trenera jest ładnym wzorem polskiej sportsmenki i godną następczynią Konopackiej.

Wielkiem powodzeniem na okręcie cieszyła się marynarska gra, nazwana przez nas „grą w obwarzanki“. Niewielkie koła sznurkowe z umówionej odległości trzeba było zarzucać na stojącej na pokładzie kole. „Mistrzostwo Atlantyku“ w tej grze zdobył pewnie dr. Pappé, znakomity nasz siermiercz i kierownik drużyny szablowej.

Heljasz i Siedlecki w ciągu paru dni najdokuczliwszej choroby morskiej siedzieli na pokładzie, opatuleni i uparcie wyglądali... lądu. Byliśmy wtedy w samym sercu Atlantyku, oddaleni od lądu na tysiące kilometrów...

Wszyscy bez wyjątku wioślarze znakomicie znieśli ujemne strony podróży morskiej. Tylko jeden dzień trwała niedyspozycja morska u naszych wodniaków, po czym nastąpiła u nich niezmiennie doskonała forma.

Jednak obycie z wodą, choćby tylko wiślaną, ma swoje znaczenie.

Ostatnie trzy dni podróży były wręcz wspaniałe. Pogoda była znakomita. Ani śladu fali, mgły i wszelkich innych przykrości, związanych z atmosferą i morzem. Treningi szły całą parą. Wszyscy zawodnicy wykazali dobrą kondycję fizyczną. Świetny nastrój. Doskonałe humory. Wielki zapal. Trochę niepewności nasuwała jedynie sprawa formy sportowej. Tę da się określić dopiero na lądzie.

Na półmetku podróży morskiej naszych olimpijczyków, w szóstym dniu pobytu na „Pułaskim“, odbyła się na okręcie uroczysta Msza św. na intencję powodzenia naszych zawodników na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles. Na Mszy św. obecni byli wszyscy olimpijczycy w strojach reprezentacyjnych z gen. Roupertem na czele.

Na dwa dni przed ukończeniem podróży odbył się wieczór kapitański. Przy deserze przemawiał kapitan okrętu Knoetgen, składając ekspedycji życzenia. Odpowiadał gen. Roupert, dziękując kapitanowi okrętu, za dobre i obsłudze „Pułaskiego“ za stosunek pełen życzliwości i serdeczności dla ekspedycji olimpijskiej.

W ostatnim dniu podróży odbyła się na okręcie dziękczynna Msza w. za szczęśliwie odbytą podróż.

Ostatniego dnia dowiedzieliśmy się na okręcie, że Walasiewiczówna definitywnie startuje w barwach Polski. Przewidujące kierownictwo polskiej ekspedycji wzięło dla niej z Warszawy pełen ekwipunek olimpijski.

## Czy barwy oddziałują na nasze nerwy?

Ostatnie doświadczenia w kierunku działania barw na system nerwowy dały bardzo ciekawe wyniki. Zauważono, że ludzie przebywający stale w otoczeniu barw niebieskich, podlegają łatwo znużeniu i nie mogą się nieraz oprzeć ogarniającej ich senności. Dalsze badania wykazały, że kolor niebieski, zwłaszcza ciemny, zastosowany w pokojach sypialnych, powoduje pewne pogłębienie się snu i stwarza doskonałe warunki do wypoczynku nerwowego. Przy chorobach nerwowych barwa ta wywiera dodatni wpływ na uspokojenie rozdrażnienia u chorego.

Stosowane bardzo często zasłony w kolorach czerwonym i ciemno-żółtym zostały uznane jako szkodliwe, ponieważ barwy te działają na stan nerwowy człowieka raczej ożywiająco i pobudzająco, nie usposabiając do snu. Barwy te dadzą się doskonale stosować w pokojach do pracy, zabawy itd.

Odkrycia te, usystematyzowane w pewną całość, wzbudziły olbrzymie zainteresowanie w świecie lekarskim i naukowym. Prace obecnie idą w tym kierunku, by doświadczenia zastosować przy urządzaniu wnętrz, malowaniu lokali itp.

Wycieczki i trening naszych zawodników. Niedziela w Los Angeles była dniem odpoczynku. Wszyscy polscy zawodnicy wraz z miejscową Polonią, przedstawicielami prasy polsko-amerykańskiej i delegatami Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Ameryce urządzili wycieczkę w góry Sierra Nevada.

W poniedziałek odbyły się dalsze treningi. Walasiewiczówna na 100 mtr. miała czas 12,1, w dysku 39. Weissówna przekroczyła znowu 40-tkę, a Schabińska 80 mtr. przez płotki przebyła w 12,6 sek.

Świetna forma naszych wioślarzy. W świetnej formie znajdują się wioślarze. Zdaniem prasy amer. zajmą oni napewno jedno z czołowych miejsc. Na ostatnich treningach polska dwójka prowadziła na kilometr przed japońską ósemką.

Jak sa ubrani nasi zawodnicy. Strój reprezentacyjny polskich olimpijczyków jest bardzo estetyczny i zarazem wygodny. Zawodnicy posiadają na zmianę spodnie szare i białe, ciemne - niebieskie kurtki jednorzędowe, czerwone krawaty przy białych koszulach, białe czapki maciejówki z czerwonym otokiem oraz białe skórzane pantofle. Na czapce polski znaczek olimpijski.

Zawodniczki mają do niebieskich kurtki białe sukienki.

Słaba forma Lehtinena. Według zgodnych informacji prasy, Lehtinen od czasu przyjazdu do Los Angeles wykazuje bardzo słabą formę. Fińska ekspedycja pociesza się tem, że forma ta jest tylko wynikiem ciężkiej podróży, i że przed zawodami wróci on do formy.

Zainteresowanie zaw. pływackimi. Olimpijski stadion pływacki posiada 10 tys. miejsc. Wszystkie zostały już wykupione.

## Kronika sportowa.

Gdzie prawda? „Wiek Nowy“ zamieszcza taką notatkę: „Kossok w Pogoni“ — podpisał już deklarację do Pogoni i wczoraj był na treningu. A „Il. Kur. Codz.“ znowu taką zamieszcza wiadomość: „Kossok w IFC. Jeden z najlepszych obecnie piłkarzy polskich Karol Kossok, grający w r. 1930 w barwach Cracovii, a w r. 1931 w Pogoni, ma uzyskać już w najbliższych dniach zwolnienie z Pogoni i zasilił szeregi swego macierzystego klubu — I. F. C. Katowice. Wiadomość ta stanowi łatwo zrozumiałą sensację świata piłkarskiego.

Zawody międzynarodowe na Bielanach. Jutro, Centralny Instytut W. F. organizuje na Bielanach międzynarodowe pokazowe zawody lekkoatletyczne przy udziale czołowych zawodników: akademików fińskich, lotewskich i węgierskich, którzy przebywają na kursie W. F. na CIWF-ie. Między innymi startować będą Łotysze Rudits i Lekstins, Finn Vallamo, Węgrzy Balogh i Nader i inni.

Nowe rekordy w łucznictwie. Przed mistrzostwami świata w łucznictwie odbywają się stale próby bicia rekordów polskich. Ostatnio próba taka odbyła się w Warszawie przy ul. Zielenieckiej i przyniosła następujące rezultaty: 20 mtr. 116 punkt., 40 mtr. 91 punkt., 30 mtr. tarcza kolorowa seria 30 strzałów — 190 punkt., 50 mtr. tarcza kolorowa seria 30 strzałów — 175 punktów. Wszystkie rekordy ustanowił Łotysz.

# Związek Strzelecki

№ 60 Organ Zarządu VI. Okręgu Z. S. we Lwowie. 29 VII. 1932

## Oddział „Strzelczyków” w Czortkowie

Nie wszystkim wiadomo, że w Czortkowie istnieje oddział „Strzelczyków”, organizacja skupiająca młodzież od lat 12—15, założona w roku szkolnym 1931/32.

W oddziale zorganizowana jest młodzież szkół powszechnych im. Żeromskiego i Sobieskiego i rozwija żywotną działalność pod kierunkiem komendanta ob. Wacława Granata, nauczyciela szkoły im. Żeromskiego i referenta wychowania obywatelskiego ob. Mariana Skiby naucz. w szkole im. Sobieskiego.

Zebrań „Strzelczyków” oddających się z młodzieńczym zapałem swej organizacji, odbywają się 2 razy w tygodniu t. j. w środy i niedzielę w Domu Strzeleckim.

Program wych. obywatelskiego został ustalony przez ref. W. O. z ko-

mandantem powiat. Zw. Strzeleckiego ob. Donigiewiczem na podstawie istniejących programów uzgodnionych z władzami szkolnymi.

Podczas zebrań „Strzelczyków” odbywają się wykłady, pogadanki i rozmówki. Poza tem uprawiane są gry sportowe i towarzyskie.

Głównym zadaniem pracy wychowania obyw. w oddziale „Strzelczyków” jest uświadamianie ich o postępowaniu Zw. Strzel. na ziemiach południowo-wschodnich, o jego roli w utrwalaniu państwowości polskiej, a wreszcie opanowanie materiału i urobienie go po przejściu próby kandydackiej na Strzelca.

Pożądane jest, by wszystkie oddziały Zw. Strz. wzięły przykład z Czortkowa i stworzyły u siebie organizację „Strzelczyków”.

## Sport w Strzelcu.

Staraniem pow. Komendy Zw. Strzeleckiego i pow. Kom. P. W. w Kałuszu, kpt. Wilczewskiego, zorganizowano onegdaj międzyoddziałowe zawody strzeleckie Związku Strzeleckiego w Kopankach, pow. Kałusz, o nagrodę

starosty powiatowego p. Wojciecha Kostołowskiego zdobyta przez oddział Z. S. w Kopankach. W zawodach wzięli udział również przedstawiciele władz i stowarzyszeń z powiatu.

=□=

## „Droga śliska i bardzo pochyła”.

W niedzielę, dnia 10 b. m. jednocześnie z uroczystościami sokolskimi w Gdyni, odbywała się w Poznaniu wielka manifestacja młodzieży strzeleckiej przeciw zakusom rewizjonistycznej propagandy niemieckiej.

I ta podniosła uroczystość została zakłócona przez bezprzykładnie brutalne występy niepoczytalnych czynników. Pisze o nich „Dziennik Poznański” co następuje:

„Jakże smutno i boleśnie na tle powyższych manifestacji wyglądały grupki młodzieży z Obozu Wielkiej Polski, które rozdawały wśród zebranych na pl. Wolności tłumów odezwę następującej treści: (podajemy ją w skróceniu):

Przeczytaj i Ty! Oddaj drugiemu! Przyjechali do Poznania „Strzelcy”. Przyjechała gwardia sanacyjnych „buców”, pobieranych zewsząd, od Słupcy, Konina, od Kiernozi i Kaczych Dołów... Wszystko to w „fasowanych” mundurach i maciejówkach.

Czy można sobie wyobrazić takiego strzelca — „ofermę”, że stanie naprzeciw Stahlhelmowca czy hitlerowca? Popatrzcie na nich!”

Czy słowa powyższe w obliczu niebezpieczeństw, grożących Polsce z zachodu nie świadczą, że przywódcy endecji prowadzą młodzież przez nich otumanioną na drogę śliską, na równię pochyłą, u stóp której jest — zdrada narodowa? Czy to nie ciemnota polityczna, pluć zgniłą śliną partyjną w świętości drogie każdemu sercu polskiemu, w uczucie patriotyzmu? Obóz Wielkiej Polski zdyskwalifikował się w oczach opinii. Od dnia tego rozpoczął się jego rozkład, gdyż żaden uczciwy Polak nie może przykładać ręki do roboty, którą przywódcy tego obozu rozpoczęli, do roboty rozsadzania odporu społeczeństwa na zakusy niemieckie. „Przeczytaj i ty” — a przestanieś być członkiem Obozu Wielkiej Polski, zwłaszcza, że również członkowie Ob. Wielk. Polski splamili rozlewem krwi godność Polski w czasie zjazdu Sokolów w Gdyni.

Z bólem podkreślamy fakt, że członkowie Obozu Wielkiej Polski urządzili w czasie manifestacji burdy i bili tych z pośród Strzelców, którzy udawali się pojedynczo w czasie manifestacji na pl. Wolności z manierkami po wodę, dla pokrzepienia się w okropny skwar południa. Z bólem i rozgoryczeniem

podnosimy fakt, że jacyś niepoczytalni sprawcy zniszczyli skrycie instalacje radjowe, które miały przenieść na megafony przemówienie pośła Paschałskiego i pośła Lipińskiego, protestujące przeciw zakusom Niemiec na całość i nienaruszalność granic Rzeczypospolitej. O. W. P. przyłożył rękę do zamknięcia manifestacji patriotycznej zupełnie tak, jakby chciał ułatwić robotę propagandzie niemieckiej”.

## KRONIKA.

**Komendant Okr. objął urządowanie.** Komendant VI. Okręgu Zw. Strzel. ob. mjr. Stachelski Marjan powrócił dnia 19 b. m. z urlopu wypoczynkowego i przejął urządowanie od zastępcy swego ob. por. Nowaka Tadeusza, obwodowego Z. S.

Zast. Kmdta Okr. odbywa ćwiczenia artyleryjskie. Obwodowy Z. S. ob. por. Nowak Tadeusz pełniący dotychczas funkcje zastępcy Komendanta VI. Okręgu Zw. Strzel. rozpoczął kilkutygodniowe ćwiczenia w 6 pułku artylerii ciężkiej.

**Inspekcje powiatów i oddz. Z. S.** Prezes VI. Okr. Ob. dr. Adam Piasecki i zast. Kmdta ob. Nowak Tadeusz przeprowadzili w ciągu ostatnich 2 tygodni cały szereg inspekcji i lustracji zarządów i komend powiatowych i oddziałowych Zw. Strzeleckiego. Ostatnie inspekcje odbyły się w Stryju, Żydaczowie i Sokołowie.

W dniu wczorajszym prezes ob. dr. Piasecki i Komendant Okr. ob. mjr. Stachelski, który wrócił z urlopu — przeprowadzili inspekcję Zw. Strzel. w Mikołajowie n/D.

**Radio.** W dniu 29 lipca b. r. o godz. 15<sup>55</sup>, w rozgłośni Polskiego Radia we Lwowie nadaną będzie pogadanka strzelecka. Następną audycja odbędzie się w dniu 5 sierpnia b. r.

**Rocznica wymarszu Kadrowki.** Celem uczczenia rocznicy wymarszu I. Kadrowej — realnym czynem, Zarząd i Komenda VI. Okr. Z. S., organizuje wielkie ćwiczenia bojowe Brygady Małopolskiej Zw. Strz. w nocy z 6 na 7 sierpnia b. r. Obszerne omówienie powyższych ćwiczeń zapodane będzie w następnym dodatku.

=□=

# TRYBUNA GOSPODARCZA

POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ

## Elektryfikacja u nas i zagranicą.

Produkcja prądu elektrycznego w całym świecie wynosi 252.462 milj. KWH, przyczem w ciągu ostatnich pięciu lat wzrosła o 50,8 proc. (ze 167.504 milj. KWH). Pierwsze miejsce w tej dziedzinie zajmują Stany Zjednoczone, których produkcja wynosi około 125.000 milj. KWH, tj. prawie połowę produkcji całego świata. Drugie miejsce zajmują Niemcy z 30.000 milj., dalej Anglia — 16.300 milj., Francja — 14.327 milj. itd.

Polska zajmuje miejsce nader skromne, zarówno w liczbach bezwzględnych, jak stosunkowych. Cała produkcja obecna wynosi tylko 2.052 milj. KWH, co nie stanowi nawet 1 proc. produkcji światowej, w dodatku w porównaniu z r. 1929 produkcja ta się obniżyła o 12,9 proc. (z 2.335 do 2.052 milj. KWH). Na jednego mieszkańca w r. 1929 przypadało 76,1 KWH, a obecnie tylko 63,8 tj. o 16,2 proc. mniej. Jeżeli wziąć pod uwagę, że w całym świecie przypada przeciętnie na głowę 126,6 KWH, wynika stąd, że nie osiągnęliśmy nie tylko normy europejskiej (233,1 KWH), ale nawet światowej, nie mówiąc o amerykańskiej (468,0 KWH).

Jedną z przyczyn zbyt wolnego tempa rozwoju elektryfikacji w Polsce jest całkowite niewyżyskanie sił wodnych, których zasoby u nas wynoszą 3.700 tys. koni mechanicznych, w tem 2.200 tys. najlepszej kategorii, wyzyskano zaś dotąd zaledwie 134 tys. tj. 6,1 proc. najlepszej kategorii, a 3,6 proc. ogólnych zasobów. Tymczasem kraje przodujące eksploatują siły wodne nader starannie, tak Francja wyzyskała 37 proc. swych zasobów, Hiszpania 25 proc., Włochy 61 proc., Niemcy 55 proc. itd.

Ile u nas wyzyskano sił wodnych dla celów elektryfikacji — niewiadomo, statystyka urzędowa o tem całkiem nie wspomina, przypuszczając zatem można, że poza drobnymi instalacjami na cele miejscowe siły wodne całkiem nie są eksploatowane. Tymczasem zagranicą siły te grają rolę bardzo dużą. Tak np. w Kanadzie, zajmującej pierwsze miejsce co do przypadającej na mieszkańca ilości prądu, 98 proc. instalacji elektrycznych poruszane są siłą spadku wód, w Japonii blisko 90 proc., w Finlandji — 72 proc., we Francji 45 proc., w Szwajcarii — 76 proc., we Włoszech — 60 proc., w Niemczech — 55 proc. itd. Jednym słowem wszędzie, gdzie elektryfikacja kraju jest postawiona wysoko, siły wodne, jako najtańsze, zostały wyzyskane bardzo szeroko.

Jeżeli wziąć poszczególne dzielnice,

pierwsze miejsce pod tym względem zajmują województwa zachodnie, na które przypada 1.171 KWH, tj. 57,1 proc. ogólnej ilości, (258,5 KWH na mieszkańca, więcej niż we Włoszech), przyczem na samo woj. śląskie przypada 1.118 milj. tj. 54,5 proc. całej ilości u nas. Na woj. centralne pozostaje już znacznie mniej — 636 milj. KWH, tj. 31,0 proc. ogólnej ilości (47,1 KWH na mieszkańca), na woj. południowe — 237 milj. co wynosi 11,5 proc. ogólnej ilości, (27,7 KWH na mieszkańca) najmniej zaś na woj. wschodnie, gdyż tylko 8 milj. KWH, a więc zaledwie 0,4 proc. ogólnej ilości, a na mieszkańca tylko 1,4 KWH.

Ogółem mamy w Polsce 66 większych zakładów przemysłowych, produkujących energię elektryczną, w tem 44 przy przedsiębiorstwach przemysłowych wytwarza ogółem 1.045 milj. KWH (co stanowi 51,0 proc. ogólnej ilości), 13 zakładów stanowi własność miejską i wytwarza 385 milj. KWH (18,8 proc.) i 9 okręgowych elektrowni wytwarza 622 milj. KWH (30,2 proc.).

Nadmienić należy, że ogólna ilość wytwarzanego prądu elektrycznego w Polsce, a zwłaszcza zakładów, jest wyższa w rzeczywistości od liczb wyżej przytoczonych, należy bowiem wziąć jeszcze pod uwagę wiele zakładów drobnych, stanowiących własność prywatną, rozsianych po całym kraju wytwarzających prąd dla celów ściśle lokalnych (oświetlenie dworu ziemiańskiego i budynków folwarcznych, poruszanie maszyn rolniczych itp.). Ustalić liczbę tego rodzaju zakładów drobnych ściśle niepodobna, statystyka urzędowa podaje, że wytwarzają one łącznie około 500 milj. KWH, tj. prawie 25 proc. ogólnej ilości.

Na oddzielną wzmiankę zasługuje sprawa elektryfikacji w Rosji. Rosja w zakresie elektryfikacji robi niewątpliwie duże postępy, a ilość wytwarzanego prądu w ciągu pięciu ostatnich lat zwiększyła się o 282,6 proc. (w Polsce tylko o 81,8 proc.). Nie poprzestając na tem władze bolszewickie postanowiły jednym wielkim wysiłkiem pozostawić w tyle cały świat i uchwalono w tym celu wyzyskać siłę Dniepru i wybudować na nim kolosalną elektrownię. W dość szybkim czasie dzieła tego dokonano, kosztem około 100 milj. rubli podobno (około pół miliarða zł.), okazało się jednak, że „Dnieprostroj” niema odbiorców. Ma być podobno stworzony ad hoc cały przemysł, który będzie korzystał z tej elektrowni. Na razie zakład stoi bez użytku.

## Dalszy silny spadek protestów wekslowych.

Liczba protestów wekslowych ze względu na coraz bardziej kurczące się obroty gospodarcze, oraz ostrożną politykę kredytową banków, jakoteż przemysłu i handlu, stale się zmniejsza. Według danych G. U. S., zaprotestowano w czerwcu br. 289,4 tys. sztuk weksli na sumę 63,6 milj. zł. wobec 322 tys. sztuk wartości 73 milj. w maju br., a 418,6 tys. weksli na sumę 99,5 milj. zł. w czerwcu ub. r.

Protesty weksli w poszczególnych województwach przedstawiały się w czerwcu br. następująco (pierwsza cyfra ilość weksli w tysiącach sztuk, druga wartość w milionach zł.): Warszawa 46,9 — 12,8, woj. warszawskie 18,2 — 3,7 zł., woj. łódzkie 41,9 — 6,9, w tem Łódź 25,9 — 4,2, woj. kieleckie 31,8 — 5,5, lubelskie 17,8 — 3,3, białostockie 14,4 — 2,6, wileńskie 10,3 —

1,8, w tem Wilno 7,4 — 1,3, nowogródzkie 5,3 — 0,9, poleskie 6,1 — 0,9, wołyńskie 10,0 — 1,9, poznańskie 16,3 — 7,0, w tem Poznań 6,4 — 3,7, woj. pomorskie 7,9 — 2,5, woj. śląskie 9,2 — 2,5, w tem Katowice 2,8 — 1,0, woj. krakowskie 22,2 — 5,0, lwowskie 20,5 — 4,4, w tem Lwów 7,9 — 2,1, woj. stanisławowskie 3,4 — 1,1, woj. tarnopolskie 4,4 — 0,8. Według obliczeń Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen, stosunek weksli protestowanych do płatnych wynosił w czerwcu br. 10,8 proc., wobec 14,3 proc. w maju br. a 11,4 proc. w czerwcu ub. r.

W pierwszym półroczu br. zaprotestowano w Polsce ogółem weksli na sumę 485,5 milj. zł., czyli znacznie mniej, aniżeli w odpowiednim okresie poprzedniego roku.

## Wkłady w Kasach Oszczędności.

W miesiącu czerwcu br. nastąpił nieznaczny wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. oraz nieznaczny ubytek wkładów w Kasach oszczędności. Według danych GUS., ogólny stan wkładów oszczędnościowych w PKO. wynosił na dzień 30 czerwca br. 386,140 tys. zł., wobec 383,281 tys. na 31 maja br., podniósł się więc o 0,7 proc. W 376 komunalnych kasach oszczędności wkłady oszczędnościowe spadły z 528,793 na 526,867 tys. zł., a więc o 0,4 proc., wkłady instytucyj finansowych w tych kasach zmniejszyły się z 35,098 tys. na 33,939 tys., a lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych z 48,310 na 48,194 tys. zł.

W dwóch niekomunalnych kasach oszczędności stan wkładów na książeczkach oszczędnościowych zmniejszył się z 36,847 na 36,248 tys. zł., czyli o 1 proc., a lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych ze 109 na 103 tys. zł. Natomiast wkłady instytucyj finansowych podniosły się z 6,484 tys. na 6,493 tys. zł.

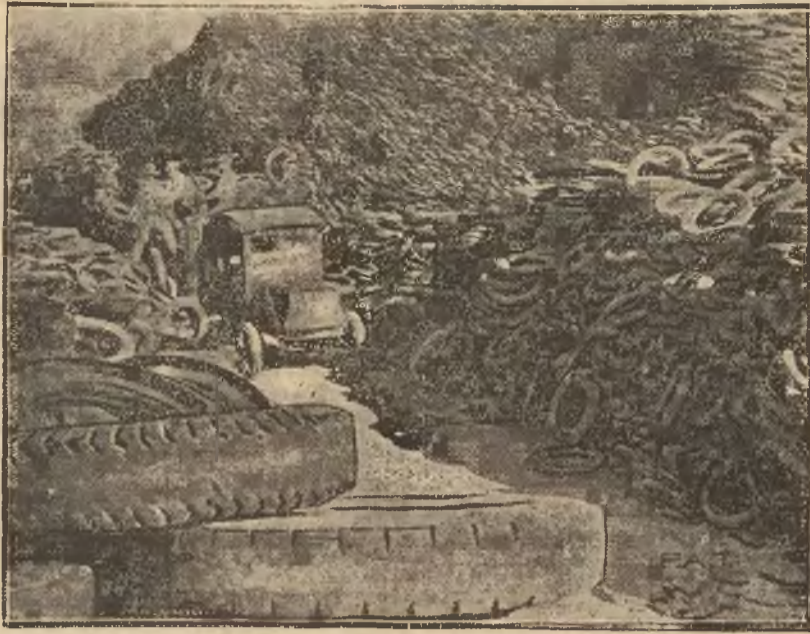
## Zniesienie kontyngentów we Francji.

Minister handlu Durand wygłosił ostatnio w komisji celnej izby deputowanych niezmiernie znamienne przemówienie na temat wytycznych francuskiej polityki gospodarczej na najbliższą przyszłość. W przemówieniu ten minister Durand oświadczył m. in., że skłonny jest do stopniowego i dla każdej gałęzi przemysłu osobno ustalonego zniesienia kontyngentów importowych. Przeszkody, wynikające z polityki kontyngentowej będą mogły być usuwane jednak po opracowaniu wytycznych, pozostających w związku z zamierzoną przez rząd francuski rewizją szeregu traktatów handlowych. Przez rewizję tych układów za mierza Francja przystosować swą politykę gospodarczą do zmienionych warunków ekonomicznych.

## Dalszy wzrost obiegu banknotów w Ameryce.

Ostatni bilans tygodniowy 12 Federal Reserve Banków Stanów Zjednoczonych wykazuje dalszy wzrost obiegu biletów bankowych przy równocześnie jednak zwiększeniu się zapasów złota. Poniżej podajemy stan główniejszych pozycji zestawienia z 20 bm. w tys. dol. (w nawiasach cyfry z

## Cmentarz opon samochodowych.



Na zdjęciu naszym widzimy olbrzymi skład starych opon samochodowych w Los Angeles w południowej Kalifornii. Zużyte opony służą do dalszych celów przemysłowych, między innymi do wyrobu obu-

wia gumowego. Ze względu na to, że w południowej Kalifornii kursuje około 1,100.000 samochodów, można sobie zdać sprawę z rozmiarów tego cmentarzystka.

13 bm.): zapas złota 2,608.360 (2,588.100) weksle zdyskontowane 537.560 (515.570), zakupione 51.900 (61.620), pożyczki państwowe 1,836.170 (1,821.130)

obieg biletów bankowych 2,861.950 (2,835.750), depozyty ogółem 2,135.430 (2,116.850), stosunek rezerw do pasywów 56,2 proc. (56,3 proc.).

## „Rzemiosło“.

2-gi numer miesięcznika „Rzemiosło“, wydawanego przez Radę Izb Rzemieślniczych R. P. przy współudziale Izb Rzemieślniczych, zawiera w części publicystycznej artykuł dyred. przem. w min. przem. i handl. p. Kandia, w którym autor charakteryzuje rolę rzemiosła w życiu gospodarczym Polski, następnie prezes P. A. Mencil i wizytator szkół zawod. p. inż. Słojowski omawiają zagadnienie szkolenia rzemieślników, oraz podnosi wielkie walory nowej ustawy o szkolnictwie zawodowym. Ch. Rasner wskazuje na braki w spółdzielczości rzemieślniczej, Wł. Gindrich podkreśla wielkie zadania, jakie stoją przed rzemiosłem w zakresie obrony narodowej. P. Legiśta omawia ważne zagadnienia wymagające nowelizacji ustawy przemysłowej. Śp. Zenon Pietkiewicz daje silny, syntetyczny obraz żywotności rzemiosła polskiego na tle stosunków i warunków wytworzonych przez zaborców. (Jest to ostatnia praca śp. znakomitego ekonomisty). — Bardzo ciekawe oświetlenia z zakresu

podatków rzemieślniczych podaje Witold Bernhard. Poseł Cecyljan Ptasieński daje dalszy ciąg prawa rzemieślniczego. Następuje kronika rzemieślnicza, wiadomości rzemieślnicze z zagranicy, przegląd polityczno-gospodarczy, przegląd prasy itd.

W dziale urzędowym mamy sprawozdania z działalności Rady Izb Rzemieślniczych za okres od 1 maja do 1 czerwca 1932, oraz przegląd ustaw i rozporządzeń. Numer, wydany jak i poprzedni w pięknej i starannej szacie zewnętrznej, kończy dział urzędowy Izb Rzemieślniczych.

## Z GIEŁDY.

### Z GIEŁDY PIENIEŻNEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 lipca (G.) Obroty małe. Tendencja dla dewiz europejskich słaba. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8'90. Rubel złoty 4'92. Dewiza na Berlin w obrotach

## J. STRANG MORRISON. 2) NA WODZIE I POD WODĄ.

(Squall among the Lochs).

Przekład autoryzowany z angielskiego (Ciąg dalszy.)

Mało mówił o swoich wyprawach i, dzięki Bogu, nie pisał o nich. Morze było jego manją, nie źródłem zarobku. Manją, jak na inteligenta-proletariusza, bardzo kosztowną, i gdyby nie to, że wielu jego znajomych miało jachty, byłby tęsknił do szerokiej wody i rzadko ją oglądał. Posiadacze jachtów, którzy wypływali na morze tylko na weekendy, błagali go, żeby z nich korzystał. Lowry wzbraniał się początkowo, ale gdy mu taki pan zaczął opisywać zalety swego stateczku, zapalał się i przyjmował cudzą własność na dwa tygodnie. A właściciel był rad, bo pozbywał się na pewien czas kłopotu i nie potrzebował myśleć, że wiatr zerwie jego jachcik z lin, lub ukradną go portowi złodzieje.

Co więcej, statek wracał z wycieczki zupełnie odrestaurowany. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach Lowry mógł mieć w każdej chwili jacht do swego rozporządzenia.

Zasięgano również jego rad w kwe-

stji budowy statków wyścigowych, ale to go niewiele obchodziło. Lubił morze dla morza.

Moje doświadczenie żeglarskie ograniczało się do jednego jedyne weekendu. Prawda, że raz w Cowes poznałem się z tym sportem na nieco dalszą metę, lecz morze było wtedy gładkie jak lustro i zawody się nie udały. Na prawdziwy ocean nie zapuszczałem się nigdy i wcale mi się to nie uśmiechało. Parę razy doświadczyłem, jak mnie zapewniono, tylko przedsmaku morskiej choroby.

Nasuwało się pytanie, co Lowry rozumiał przez „wspaniałą hecę“? Czyż by się wyprawiał na St. Kildę, Rockall lub Islandję? Myśl o tego rodzaju eskapadzie ochłodziła nieco mój pierwszy zapal.

Jakie cztery lata temu Lowry dostał napadu wyjątkowo silnego zdenerwowania i zniknął z Londynu co tydzień. Wkońcu wyszło na jaw, że ktoś zapisał mu niewielki kapitał i wariet ażukał statku do nabycia. Znalazł coś odpowiedniego, ale wpięty wyszastał znaczną część spadku na bilety kolejowe. Później widywaliśmy go coraz rzadziej. Wreszcie zlikwidował mieszkanie w mieście i zniknął na dobre. Doszliśmy do wniosku, że zamieszkał na stałe na wodzie. Było nam trochę przykro, że nas tak porzucił, chociaż z drugiej strony przestał nas dener-

wować. W jego obecności miało się zawsze wrażenie, że spokojne, osiadłe życie nie jest wcale rzeczą godną pochwały.

Miasto nie odpowiadało jego temperamentowi. Wolał szerokie horyzonty. Jeden z wydawców powiedział mi, że jego utwory miały coraz większe wzięcie. Później zrobił furorę krótką powieścią w formie bajki.

Uśmiechały mi się wakacje w górach, ale żegluga do St. Kildy — nie! Nie głupim. Już miałem odpowiedzieć odmownie, kiedy przyszło mi do głowy, że dla takiego wieloryba, który żeglował po morzu od czterech lat, wycieczka morska nie mogła stanowić „nadzwyczajnej hecy“. A więc musiało chodzić o coś innego.

Ale o co? Nie o połów łososi, czy polowanie na głuszcę lub sarny. Na takie rzeczy trzeba pieniędzy, i zresztą Lowry nie entuzjazmował się nigdy dla tego rodzaju zorganizowanych rzezi. Możeby prędzej porwał się na klusownictwo, ale znowu na taką imprezę nie zaprasza się znajomych.

Wyszedłem z domu i uderzył mnie smętnie jesienny nastrój wieczoru. O tej porze powinno się jechać gdzieś na południe, nie na północ, gdzie lato kończy się przedwcześnie. Chociaż wrzesień na wrzosowiskach...

Jeszcze niezdecydowany poszedłem

międzybankowych 212'20. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 209'00.

## OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy 20 groszy.

### SPRZEDAŻ

#### FRANKI

koidry, pościel za bezcen. Przyjmujemy handel. Wytwórnia Freilicha Lwów, Sykstuska 21. 2/70

#### NAJTANIEJ

ostrzy brzytwy, obciaga żyłki tuzin 90 gr. Fr. Kijowski, Sykstuska Nr. 33. 2080

#### PŁYN

na pluskwy, proszek na karakony, poleca Drogeria Koleżańskiego, ul. Batorego 34a. 1932

## KEPHALGINA

Proszki przeciw nerwobolom głowy. Podług ordynacji Pr. Dr. Adama Czyżewicza. Cena pudełka 0 80 gr. - Żądać w aptekach. Ostrzeżenie przed naśladowaniem. 2068

### POSAD POSZUKUJĄ

#### OSOBA

z dobrimi poleceniami poszukuje od 1-go sierpnia posady jako gospodyni tylko na w. ul. Głęboka 12 II. p. od godz. 5 do 6 tej. 2079

### MIESZKANIA

#### PIĘKNY,

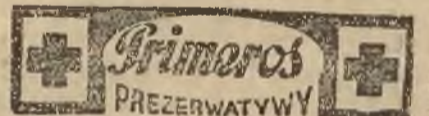
słoneczny, duży, balkonowy pokój umeblowany z kuchnią dla małżeństwa na stanowisku od 1 września. Fortepian w domu Lenartowicza 10 II. p. 2078

### LOKALE

#### GARAZ

komfortowy do wynajęcia od 15/8 plac Gołkiewskiego 8 tel. 105-07. 2077

### KOZNE



powoli do biura kolejowego, zastanawiając się, co zrobić. Odrzuciłem już dwa zaproszenia na wakacje. Jedno od rodziny miłośników gór, która wybrała się na podbój Snowdonu, a drugie od bardzo świątecznego znajomego. Ten ciągnął mnie nad morze do jakiegoś uzdrowiska, rokującego wielką „modną“ przyszłość. Argument był zabawny, ale chłop był sympatyczny, i byłbym z nim pojechał, gdyby nie biuro. Teraz jeszcze mógłbym skorzystać z tej lub tamtej okazji. Mogłem również jechać do Wiltshire do brata, szczęśliwego hodowcy drobiu.

Z drugiej strony zaproszenie Lowry'ego było szczególnie pochlebne, a perspektywa bliższego zetknięcia się z tym zamkniętym w sobie, zagadkowym człowiekiem — ogromnie intrygująca. Z naszych wspólnych znajomych nikt nie mógł się pochwalić, że wiedział cośkolwiek o nim, czy jego wyczynach.

W biurze kolejowym zapytałem o komunikację ze stolicą West Highlands. Urzędnik, jakiś zły i zmęczony, udzielił mi obojętnie niezachęcających szczegółów, ale potem, zajrzawszy do grubej księgi, wrócił do okienka i powiedział:

— Może pan jechać północnym szkockim.

(C. d. n.)